

Sygn. akt II AKa 159/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2012 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Polański (spr.)
Sędziowie:	SSA Marek Długosz SSA Tadeusz Tokarski
Protokolant:	sekr. sądowy Anita Kus

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Stanisława Pieczykolana

po rozpoznaniu w dniu 18 grudnia 2012 roku sprawy

K. B. (1), J. J., M. S. (1),
J. D.

oskarżonych z art. 286 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 25 listopada 2011 roku sygn. akt III K 130/09

I. uchyła wyrok w zaskarżonej części w odniesieniu do oskarżonych J. J., M. S. (1) i J. D. i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania,

II. zmienia zaskarżony wyrok w ust. VI w ten sposób, że ustalenie, iż oskarżony K. B. (1) działał wspólnie w i porozumieniu

z J. J., J. S. (1) i M. S. (1) zastępuje ustaleniem, iż działał wspólnie i w porozumieniu z J. S. (1) i innymi osobami;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata F. G. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym podatek VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną oskarżonemu K. B. (1) z urzędu przed sądem

II instancji,

V. zasądza od oskarżonego K. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 743 (siedemset czterdzieści trzy) złotych tytułem zwrotu wydatków i 1900 (jeden tysiąc dziewięćset) złotych tytułem opłaty za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II AKa 159/12

UZASADNIENIE

K. B. (1) oskarżony został o to, że:

I. (zarzut IV aktu oskarżenia) w dniu 12 października 1998 roku w K. będąc Prezesem Zarządu Spółki z o.o. (...) w K. składając wniosek w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K. o przyznanie kredytu w kwocie 700 000,00 złotych w rachunku bieżącym Spółki wprowadził pokrzywdzonego w błąd co do zamiaru spłacenia kredytu w proponowanym terminie, podczas gdy w rzeczywistości udzielonego kredytu nie miał zamiaru w ogóle spłacać, w wyniku czego na skutek uwzględnienia wniosku i przyznania zarządzanej przez niego Spółce kredytu w kwocie 650 000,00 złotych doprowadził wymieniony Bank do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem wartości 650 000,00 złotych, stanowiącym mienie znacznej wartości,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W., J. D. oraz K. B. (1) oskarżeni zostali o to, że:

II. (zarzut VII aktu oskarżenia) w okresie od 21 września 1998 roku do 25 listopada 1998 roku w K., w W. i w E. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 577 259,68 złotych stanowiącym mienie znacznej wartości oraz usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 2 095 687,04 złotych stanowiącym mienie znacznej wartości (...) w W. – podmiot gospodarczy związany z (...). umową factoringu polegającą na przejmowaniu przez (...) wierzytelności (...) wobec odbiorców sprzedanych przez nią towarów z jednoczesnym obowiązkiem przekazywania przez (...) na rzecz (...) zaliczki w wysokości 80% wartości otrzymanej faktury w ciągu 3 dni od daty przedłożenia dokumentu stwierdzającego sprzedaż towaru – w ten sposób, że w okresie od 21 września 1998 roku do 7 listopada 1998 roku w K. przedłożyli (...) 34 faktury stwierdzające, iż (...) sprzedała towary łącznej wartości 3 341 183,41 złotych firmom (...) w E., R. (...) M. S. (2) w E., PHU (...) w E. i PHU (...) w E., zaś K. B. (1) nadto w dniu 20 listopada 1998 roku w W. przedłożył (...) poświadczające nieprawdę dokumenty stwierdzające, iż firmy (...), PHU (...) prowadzą działalność gospodarczą a następnie do 25 listopada 1998 roku w K., w W. i w E. monitorowali (...) o przekazanie (...) środków finansowych, wprowadzając w błąd pokrzywdzonego, iż otrzyma od firm będących odbiorcami wyszczególnionych na fakturach towarów zapłatę za dostarczony towar w wyniku czego wyłudzili na szkodę (...) pieniądze w kwocie 577 259,68 złotych, jakie pokrzywdzony przekazał na rzecz (...) oraz usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 2 095 687,04 złotych, jakie w świetle otrzymanych faktur i warunków umowy factoringu pokrzywdzony był zobowiązany przekazać (...), lecz w tym zakresie zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż (...) nie przekazał tych pieniędzy na rzecz (...), i tak:

1) w okresie od 21 września 1998 roku do 22 października 1998 roku wyłudzili pieniądze w kwocie 577 259,68 złotych przedkładając 21 faktur stwierdzających sprzedaż towarów łącznej wartości 721 547,61 złotych na rzecz (...);

2) w okresie od 27 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 930 287,55 złotych przedkładając 6 faktur stwierdzających sprzedaż towarów łącznej wartości 1 162 859,44 złotych na rzecz (...);

3) w okresie od 27 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 454 803,26 złotych przedkładając 3 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 568 504,08 złotych na rzecz (...);

4) w okresie od 30 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 355 298,11 złotych przedkładając 2 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 444 122,64 złotych na rzecz (...);

5) w okresie od 30 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 355 298,11 złotych przedkładając 2 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 444 122,64 złotych na rzecz (...);”;

a nadto w dniu 20 listopada 1998 roku K. B. (1) przedłożył pokrzywdzonemu poświadczające nieprawdę dokumenty, mające uwiarygodnić okoliczność przeprowadzenia transakcji z rzekomymi kontrahentami (...) z E.,

tj. o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

K. B. (1), J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W. i J. D. oskarżeni zostali o to, że:

III. (zarzut VIII aktu oskarżenia) w okresie od 27 sierpnia 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu z osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczenia mienia, przywłaszczyli sobie pieniądze w kwocie 451 313,39 złotych oraz towary w kwocie 492 449,97 złotych tj. mienie łącznej wartości 943 763,36 złotych stanowiące mienie znacznej wartości na szkodę (...) w K. i tak:

1) 27 sierpnia 1998 roku przywłaszczyli sobie pieniądze w kwocie 92 079,00 złotych przelewając je z rachunku (...) w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K. na rachunek J. S. (2) w (...) S.A. (...) w W.;

2) w okresie od 11 września 1998 roku do 9 listopada 1998 roku przywłaszczyli sobie pieniądze w łącznej kwocie 158 592,64 złotych przelewając je z rachunków (...) w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K. oraz w Banku (...) S.A. w W. Oddział w Ł. na rachunek firmy (...) w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K.;

3) w okresie od 24 września 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku, w dniach bliżej nieustalonych, przywłaszczyli sobie pieniądze w łącznej kwocie 200 641,75 złotych pobierając system atematycznie, w miarę napływu środków finansowych, gotówkę z kasy (...) w K.;

4) w okresie od 21 września 1998 roku do 5 listopada 1998 roku przywłaszczyli sobie towary w postaci piwa, wina, napojów i opakowań zwrotnych łącznej wartości 492 449,97 złotych pobierając je z magazynów (...) a następnie sprzedając za pośrednictwem (...);

przy czym, czynu tego w okresie od 24 września 1998 roku K. B. (1) dopuścił się zarządzając sprawami majątkowymi znajdującej się w stanie niewypłacalności (...) udaremniając w ten sposób zaspokojenie wierzycieli tego podmiotu gospodarczego;

tj.:

- K. B. (1) o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k., art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.;

- J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W. i J. D. o przestępstwo z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k.

K. B. (1), J. J., J. S. (1) i M. S. (1) oskarżeni zostali o to, że:

IV. (zarzut IX aktu oskarżenia) w okresie od 10 września 1998 roku do 31 grudnia 1998 roku w K. prowadząc działalność gospodarczą pod szyldem (...) w E., działając wspólnie i w porozumieniu, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili 5 podmiotów gospodarczych – kontrahentów (...) – do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 206 335,79 złotych, stanowiącym mienie znacznej wartości, w ten sposób, iż zamawiając od wymienionych pokrzywdzonych dostarczenie określonych towarów i usług wprowadzili ich w błąd co do zamiaru uregulowania w uzgodnionym terminie płatności za otrzymane towary i usługi podczas, gdy w rzeczywistości zobowiązań tych nie mieli zamiaru w ogóle regulować, i tak:

1) w okresie od 10 września 1998 roku do 17 września 1998 roku wyłudzili towary w postaci piwa oraz opakowania w postaci butelek, kontenerów i palet łącznej wartości 176 800,48 złotych na szkodę (...) Spółki z o.o. w Ł.,

2) w dniu 16 października 1998 roku wyłudzili towar w postaci piwa wartości 3 638,62 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę Hurtowni (...) S.C. K. F. i B. K. w K.,

3) w okresie od 30 października 1998 roku do 31 grudnia 1998 roku wyłudzili usługi z tytułu najmu pomieszczeń biurowych oraz korzystania z sieci telefonicznej łącznej wartości 18 359,47 złotych na szkodę (...) Spółka z o.o. w K.,

4) w dniu 4 listopada 1998 roku wyłudzili towar w postaci piwa wartości 4 037,22 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę (...) S.A. w Ł.,

5) w październiku – listopadzie 1998 roku w dniach bliżej nieustalonych, wyłudzili usługi transportowe łącznej wartości około 3 500,00 złotych na szkodę prowadzącego własną działalność gospodarczą w B.gmina W.S. K.,

tj.:

- J. J., M. S. (1) i J. S. (1) o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,

- K. B. (1) o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2011 r. sygn. akt III K 130/09 Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. oskarżonego K. B. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. IV aktu oskarżenia czynu stanowiącego przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. skazał go na karę 3 lat pozbawienia wolności i karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

II. oskarżonych K. B. (1), J. J., J. S. (1), M. S. (1), J. D. i R. W. w ramach zarzucanego im w pkt VII aktu oskarżenia czynu uznał za winnych tego, że w okresie od 21 września 1998 roku do 25 listopada 1998 roku w K., w W. i w E. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 577 259,68 złotych stanowiącym mienie znacznej wartości oraz usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 2 095 687,04 złotych stanowiącym mienie znacznej wartości (...) w W. – podmiot gospodarczy związany z (...) umową factoringu polegająca na przejmowaniu przez (...) wierzytelności (...) wobec odbiorców sprzedanych przez nią towarów z jednoczesnym obowiązkiem przekazywania przez (...) na rzecz (...) zaliczki w wysokości 80% wartości otrzymanej faktury w ciągu 3 dni od daty przedłożenia dokumentu stwierdzającego sprzedaż towaru – w ten sposób, że w okresie od 21 września 1998 roku do 7 listopada 1998 roku w K. przedłożyli (...) 34 faktury stwierdzające, iż (...) sprzedała towary łącznej wartości 3 341 183,41 złotych firmom (...) K. B. (1) w E., (...) M. S. (2) w E., (...) P. P. w E. i (...) R. N. w E., a następnie do 25 listopada 1998 roku w K., w W. i w E. monitorowali (...) o przekazanie (...) środków finansowych, wprowadzając w błąd pokrzywdzonego, iż otrzyma od firm będących odbiorcami wyszczególnionych na fakturach towarów zapłatę za dostarczony towar, w wyniku czego wyłudzili na szkodę (...) pieniądze w kwocie 577 259,68 złotych, jakie pokrzywdzony przekazał na rzecz (...) oraz usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 2 095 687,04 złotych, jakie w świetle otrzymanych faktur i warunków umowy factoringu pokrzywdzony był zobowiązany przekazać (...), lecz w tym zakresie zamierzonego celu nie osiągnęli, gdyż (...) nie przekazał tych pieniędzy na rzecz (...), i tak:

1) w okresie od 21 września 1998 roku do 22 października 1998 roku wyłudzili pieniądze w kwocie 577 259,68 złotych przedkładając 21 faktur stwierdzających sprzedaż towarów łącznej wartości 721 547,61 złotych na rzecz (...),

2) w okresie od 27 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 930 287,55 złotych przedkładając 6 faktur stwierdzających sprzedaż towarów łącznej wartości 1 162 859,44 złotych na rzecz (...),

3) w okresie od 27 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 454 803,26 złotych przedkładając 3 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 568 504,08 złotych na rzecz (...),

4) w okresie od 30 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 355 298,11 złotych przekładając 2 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 444 122,64 złotych na rzecz (...),

5) w okresie od 30 października 1998 roku do 25 listopada 1998 roku usiłowali wyłudzić pieniądze w kwocie 355 298,11 złotych przekładając 2 faktury stwierdzające sprzedaż towarów łącznej wartości 444 122,64 złotych na rzecz (...);

tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. skazał oskarżonego K. B. (1) na karę 3 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 120 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych, zaś oskarżonych J. J., J. S. (1), M. S. (1), J. D. i R. W. na karę po 2 lata pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze po 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

III. oskarżonego J. D. uniewinnił od popełnienia zarzucanego mu w pkt VIII aktu oskarżenia czynu i w tej części kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

IV. oskarżonych K. B. (1), J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W. w ramach zarzucanego im w pkt VIII aktu oskarżenia czynu uznał za winnych tego, że w okresie od 11 września 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku w K. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz osobą, co do której materiały wyłączono do odrębnego rozpoznania, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru przywłaszczenia mienia, przywłaszczyli sobie pieniądze w kwocie 359 313,39 złotych oraz towary w kwocie 492 449,97 złotych tj. mienie łącznej wartości 851 684,36 złotych stanowiące mienie znacznej wartości na szkodę (...) w K., i tak:

1) w okresie od 11 września 1998 roku do 9 listopada 1998 roku przywłaszczyli sobie pieniądze w łącznej kwocie 158 592,64 złotych przelewając je z rachunków (...) w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K. oraz w Banku (...) S.A. w W. Oddział w Ł. na rachunek firmy (...) K. B. (1) w Banku (...) S.A. w W. Oddział w K.,

2) w okresie od 24 września 1998 roku do 7 grudnia 1998 roku, w dniach bliżej nieustalonych, przywłaszczyli sobie pieniądze w łącznej kwocie 200 641,75 złotych pobierając system atematycznie, w miarę napływu środków finansowych, gotówkę z kasy (...) w K.,

3) w okresie od 21 września 1998 roku do 5 listopada 1998 roku przywłaszczyli sobie towary w postaci piwa, wina, napojów i opakowań zwrotnych łącznej wartości 492 449,97 złotych pobierając je z magazynów (...) a następnie sprzedając za pośrednictwem (...),

przy czym, w okresie od 24 września 1998 roku K. B. (1) działając jako Prezes (...), znajdującej się w stanie niewypłacalności, poprzez zbywanie składników majątku spółki (...) wyrządził szkodę wielu wierzycielom udaremniając zaspokojenie ich wierzytelności,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 300 § 1 k.k. w zw. z art. 300 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. co do oskarżonego K. B. (1) oraz popełnienia przestępstwa z art. 284 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. co do oskarżonych J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W. i za to skazał K. B. (1) na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. na karę 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 120 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych, zaś oskarżonych J. J., J. S. (1), M. S. (1), R. W. na podstawie art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 33 § 2 i § 3 k.k. na karę po 2 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości po 100 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

V. oskarżonych J. J., J. S. (1) i M. S. (1) w ramach zarzucanego im w pkt IX aktu oskarżenia czynu uznał za winnych tego, że w okresie od 10 września 1998 roku do 07 grudnia 1998 roku w K. prowadząc działalność gospodarczą pod szyldem (...) w E., działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z K. B. (1), w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadzili 5 podmiotów gospodarczych – kontrahentów (...) – do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 204 299,18 złotych, stanowiącym mienie

znacznej wartości, w ten sposób, iż zamawiając od wymienionych pokrzywdzonych dostarczenie określonych towarów i usług wprowadzili ich w błąd co do zamiaru uregulowania w uzgodnionym terminie płatności za otrzymane towary i usługi podczas, gdy w rzeczywistości zobowiązań tych nie mieli zamiaru w ogóle regulować, i tak:

1) w okresie od 10 września 1998 roku do 17 września 1998 roku wyłudzili towary w postaci piwa oraz opakowania w postaci butelek, kontenerów i palet wyszczególniony na fakturach o nr (...) o łącznej wartości 177 019,48 złotych na szkodę (...) Spółki z o.o. w Ł.,

2) w dniu 16 października 1998 roku wyłudzili towar w postaci piwa wartości 3 638,62 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę Hurtowni (...) S.C. K. F. i B. K. w K.,

3) w okresie od 30 października 1998 roku do 07 grudnia 1998 roku wyłudzili usługi z tytułu najmu pomieszczeń biurowych oraz korzystania z sieci telefonicznej wyszczególnione na fakturach o nr (...) o łącznej wartości 16103,86 złotych na szkodę (...) Spółka z o.o. w K. ,

4) w dniu 4 listopada 1998 roku wyłudzili towar w postaci piwa wartości 4 037,22 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę (...) S.A. w Ł.,

5) w październiku – listopadzie 1998 roku w dniach bliżej nieustalonych, wyłudzili usługi transportowe łącznej wartości około 3 500,00 złotych na szkodę prowadzącego własną działalność gospodarczą w B.gmina W.S. K.,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 294 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. skazał J. J., J. S. (1), M. S. (1) na kary po 2 lata pozbawienia wolności i grzywny w wymiarze po 50 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej grzywny na kwotę 50 złotych;

VI. oskarżonego K. B. (1) w ramach zarzucanego mu w pkt IX aktu oskarżenia czynu uznał za winnego tego, że od daty bliżej nieustalonej w październiku 1998 roku do 07 grudnia 1998 roku w K. ramach prowadzonej przez siebie pod szyldem (...) w E. działalności gospodarczej, działając wspólnie i w porozumieniu z J. J., J. S. (1), M. S. (1), będąc prawomocnie skazanym za działania na szkodę (...) w Ł.- wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach w dniu 30 grudnia 2005 roku w sprawie II K 329/04, w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził cztery podmioty gospodarcze – kontrahentów (...) – do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem łącznej wartości 27279,70 złotych, w ten sposób, iż zamawiając od wymienionych pokrzywdzonych dostarczenie określonych towarów i usług wprowadził ich w błąd co do zamiaru uregulowania w uzgodnionym terminie płatności za otrzymane towary i usługi podczas, gdy w rzeczywistości zobowiązań tych nie miał zamiaru w ogóle regulować i tak:

1) w dniu 16 października 1998 roku wyłudził towar w postaci piwa wartości 3 638,62 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę Hurtowni (...) S.C. K. F. i B. K. w K.,

2) w okresie od 30 października 1998 roku do 07 grudnia 1998 roku wyłudził usługi z tytułu najmu pomieszczeń biurowych oraz korzystania z sieci telefonicznej wyszczególnione na fakturach o nr (...) o łącznej wartości 16103,86 złotych na szkodę (...) Spółka z o.o. w K.,

3) w dniu 4 listopada 1998 roku wyłudził towar w postaci piwa wartości 4 037,22 złotych wyszczególniony na wystawionej przez pokrzywdzonego fakturze nr (...) na szkodę (...) S.A. w Ł.,

4) w październiku – listopadzie 1998 roku w dniach bliżej nieustalonych, wyłudził usługi transportowe łącznej wartości około 3 500,00 złotych na szkodę prowadzącego własną działalność gospodarczą w B.gmina W.S. K.,

to jest popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. i art. 33 § 2 i § 3 k.k. skazał K. B. (1) na karę 1 roku pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 40 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

VII. na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i § 2 k.k. wymierzone wobec oskarżonych J. J., J. S. (1), M. S. (1) w pkt II, IV, V wyroku, zaś wobec K. B. (1) w pkt I, II, IV i VI wyroku, a wobec R. W. w pkt II i IV wyroku kary pozbawienia wolności i grzywny połączył i jako karę łączną orzekł wobec oskarżonych J. J., J. S. (1), M. S. (1) karę po 3 lata pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości po 110 stawek dziennych, ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 50 złotych, zaś wobec oskarżonego K. B. (1) karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych oraz wobec oskarżonego R. W. karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;

VIII. na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego K. B. (1) w pkt VII wyroku kary pozbawienia wolności zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 19 maja 1999 roku do dnia 20 maja 1999 roku;

IX. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego J. D. kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 lata;

X. zasądził na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych - opłatę w wysokości po 1.500 zł od oskarżonych J. S. (1), J. J., M. S. (1), 1.400 zł od oskarżonego R. W., 1.900 zł od oskarżonego K. B. (1), 1.300 zł od oskarżonego M. D. i zwolnił wszystkich oskarżonych od uiszczenia wydatków, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa;

XI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. G. kwotę 1.180,80 zł, a w tym kwotę 220,80 zł jako należny podatek VAT, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu K. B. (1).

Wyrok powyższy zaskarżyli obrońcy oskarżonych K. B. (1), J. D., M. S. (1) i J. J..

Obrońca oskarżonego K. B. (1) zaskarżył wyrok w całości, zarzucając obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na treść wyroku, a to art. 4, 5 § 2 i 7 k.p.k. polegającą na uwzględnieniu w wyroku tylko okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego K. B. (1), bez uwzględnienia przede wszystkim tego, że oskarżony jako Prezes Spółki praktycznie działał tylko w okresie od 23 września 1998 r. do 7 grudnia 1998 r., nadto, że nad wszystkimi prezesami Spółki, nad jej działalnością ciążyła i miała wpływ działalność zorganizowanej grupy przestępczej A. A. (1), co ograniczało możliwości podejmowania prawidłowych decyzji, wreszcie, że już w momencie objęcia prezesury Spółki przez tego oskarżonego jej kondycja była zła i oskarżony K. B. (1) nie może ponosić odpowiedzialności w tej sytuacji za ostateczny, całokształtowy skutek w postaci niemożliwości wywiązania się z obowiązków wobec wierzycieli Spółki.

Obrońca oskarżonego K. B. (1) zarzucił też, że Sąd Okręgowy nieusunięte wyżej wskazane wątpliwości rozstrzygnął na niekorzyść oskarżonego K. B. (1), a tym samym dopuścił się błędów w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść orzeczenia, co doprowadziło do uznania oskarżonego winnym, mimo że naruszony został także art. 7 k.p.k., gdyż oceny materiału dowodowego nie można uznać za swobodną, a dowolną, jako dokonaną bez uwzględnienia doświadczenia życiowego i wiedzy.

Zdaniem obrońcy oskarżonego K. B. (1), wszystko to spowodowało wymierzenie temu oskarżonemu rażąco surowych kar jednostkowych, jak i takiej kary łącznej pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego K. B. (1) wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego K. B. (1) od postawionych mu zarzutów lub o uchylenie wyroku dotyczącego tego oskarżonego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a w każdym razie o złagodzenie kar jednostkowych, jak i kary łącznej pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego J. D. zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

1. rażąco obrazę art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. przez sporządzenie w sprawie uzasadnienia wyroku, które uniemożliwia kontrolę rozumowania Sądu doprowadzającą do skazania oskarżonego za przypisany mu czyn z pkt II (VII aktu oskarżenia) bez rozważenia treści tego przepisu, a w szczególności:

a) nie ustalenie, jakie dowody w sprawie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony J. D. działał wspólnie i porozumieniu z objętymi tym zarzutem osobami, przy braku w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń Sądu, który to brak Sąd zastąpił cytowanymi poglądami judykatury, stwierdzając iż J. D. godził się w sposób dorozumiany (k. 137 uzasadnienia) na przypisaną mu rolę w popełnieniu przestępstwa, bez rozważenia, iż przypisane oskarżonemu oszustwo jest przestępstwem, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym, bez możliwości jego popełnienia z zamiarem wynikowym,

b) nie wskazaniu, jakie dowody świadczą o tym, iż można temu oskarżonemu przypisać działanie z zamiarem szczególnie zabarwionym co do objętych tym zarzutem kwot, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, którego to celu Sąd ani nie zidentyfikował, ani w jakiegokolwiek sposób nie uzasadnił,

c) nie ustalenie, z jakich przyczyn Sąd nie uwzględnił dowodów przeciwnych do założonego w akcie oskarżenia przebiegu wydarzeń, w postaci wyjaśnień oskarżonego o jego niewiedzy o przestępczych działaniach „spółek (...)” powiązanych z oskarżonym B., a także jakie znaczenie w sprawie ma zwolnienie się oskarżonego z pracy w spółce (...)z końcem września 1998 roku i podjęcie przez niego pracy od dnia 1 listopada 1998 roku w innej firmie - P.,

d) nie ustalenia, z jakich dowodów i jakiego rozumowania wyprowadzono tezę o zamiarze oszustwa oskarżonego i usiłowania oszustwa co do objętych zarzutem VII aktu oskarżenia kwot, bez ustalenia, jaki był obieg dokumentów w ramach firmy (...)przy wystawianiu faktur obsługiwanych przez faktora, które następnie oskarżony na końcu owego łańcucha działań temu faktorowi przesyłał, ile osób w tym obiegu dokumentów brało udział, a co do których nikomu nie przeszło do głowy (oczywiście słusznie), by stawić im zarzut jaki spotkał oskarżonego,

e) nie ustalenia, jakie dowody w sprawie pozwalają na stwierdzenie, iż oskarżony Dąbrowski popełnił czyn objęty zarzutem w okresie do 25 listopada 1998 roku, skoro z pracy w (...)zwoleńił się w dniu 31 października 1998 roku, a jak ustala Sąd na podstawie jego wyjaśnień jedynie dwa tygodnie listopada 1998 roku pracował na umowę zlecenia, przekazując faktury do (...), a więc okres jego działania na rzecz (...)zamyka data 15 listopada 1998 roku, po czym nie miał z (...)żadnego kontaktu,

f) nie ustalenia, jaka jest podstawa prawna wyroku, w zakresie przypisanego J. D. czynu, w sytuacji gdy właśnie owa operacja subsumcji mogła doprowadzić Sąd Okręgowy do wniosku, iż w sprawie brak podstaw do przyjęcia, iż oskarżony czyn objęty zarzutem VII aktu oskarżenia popełnił, i jak to wynika z treści uzasadnienia wyroku (k. 137) nie mógł go popełnić zamiarem wynikowy (ewentualnym),

g) nie wyprowadzenia jakichkolwiek wniosków z poczynionych przy pierwszym rozpoznawaniu sprawy ustaleń biegłego, iż w okresie „prezesury” oskarżonego K. B. (1)spółka (...)uzyskała obrót w wysokości 1.552.531 zł, z czego kwota 1.300.000 zł trafiła do banku, a 200.000 zł do kasy firmy, zaś majątek przejęty przez grupę S. -miał wartość 1.759.800 zł, które to okoliczności wykluczają świadomość oskarżonego J. D.o złej kondycji firmy i pustych magazynach, w szczególności gdy doda się do nich uzyskany kredyt na kwotę 650.000 zł i jak wynika z pkt IV wyroku przywłaszczenie mienia przez K. B. (1)i innych na kwotę ponad 850.000 zł,

2. rażąco obrazę art. 410 k.p.k. przez nie ustalenie w motywach skarżonego wyroku okoliczności wynikających z zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie iż:

a) oskarżony J. D.zwoleńił się z pracy w (...)w dniu 31 października 1998 roku, a jego działania na rzecz tej firmy wykonywane na podstawie ustnej umowy zlecenia, która miała być wynagrodzona kwotą 1.000 zł ostatecznie nie uregulowaną, trwały do dnia 15 listopada 1998 roku,

b) oskarżony w swych wyjaśnieniach podaje, iż obieg dokumentów, a w szczególności faktur i ilość osób owe faktury sprawdzających wykluczała podjęcie działań oszukańczych wobec (...) i innych podmiotów wyłącznie przez oskarżonego, zaś żadnej z tych pozostałych osób nie postawiono zarzutów w sprawie,

c) miejsce pracy oskarżonego znajdowało się w zupełnie innym rejonie K.niż miejsce pracy zarządu (...) i oskarżonego R. W.,

d) oskarżony J. D.w (...) nie odpowiadał za sprzedaż towarów, ale za logistykę transportu spółki, a więc takie działania, które pozwalały na maksymalne wykorzystanie transportu własnego i wynajętego,

e) otrzymanie przez (...) w dniu 15 października 1998 roku kredytu bankowego pozwalało na przyjęcie przez J. D., iż firma jest po koniecznym dla tego celu badaniu jej przez bank w dobrej kondycji finansowej,

f) z zeznań świadka I. H. (1) wynika, iż po zatrudnieniu na stanowisku prezesa oskarżonego K. B. (1) fakturowanie w firmie dokonywane było wyłącznie na polecenie oskarżonego K. B. (1), zaś przed jego przyjściem do firmy takie polecenia wydawał J. D., które to zeznania korelują z zeznaniami I. K., A. W. (1), A. W. (2), S. B. i B. W., zaś Sąd Okręgowy w sprawie nie poczynił ustaleń, jakiego okresu pracy oskarżonego tyczą zeznania, na których oparł skazujący wyrok, a która to okoliczność wyklucza działanie tego oskarżonego wspólnie i porozumieniu z innymi osobami objętymi zarzutem, mające dla sprawy ważyć znaczenie dla oceny działania oskarżonego,

g) z wyjaśnień oskarżonego J. D.wynika, iż oszukańcy działania oskarżonego B.i podstawionych tzw. „spółek (...)” nie przyniosły jakichkolwiek korzyści po stronie J. D., a on sam nigdy nawet nie widział nigdy M. S. (2), P. P., R. N., czy J. J. (3),

3. rażąco obrazę art. 7 k.p.k. przez nie przeprowadzenie w sprawie oceny dowodów które miałyby wskazywać na winę J. D., a w szczególności:

a) nie przeprowadzenie oceny dowodów w zakresie dotyczącym oskarżonego J. D., z poprzestaniem na przytoczeniu jego wyjaśnień, przywołaniem na k. 135 uzasadnienia nazwisk świadków, których zeznania mają pozostawać w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego, co, jak należy domniemywać, zaważyło na uznaniu go winnym w zakresie czynu VII aktu oskarżenia bez ustalenia, na czym owa rażąca sprzeczność ma polegać i czego dotyczy,

b) przyjęcie bez jakichkolwiek dowodów istnienia przestępczego porozumienia J. D. z pozostałymi oskarżonymi, mimo nie wskazania jakiegokolwiek dowodu na to, iż takie przestępcze porozumienia faktycznie zaistniało, co wymagałoby oceny tego dowodu,

c) nie dostrzeżenie i nie ocenienie wyjaśnień wtedy oskarżonej głównej księgowej B. W., złożonych przy pierwszym rozpoznaniu sprawy, gdzie podaje ona, iż zgłoszenie upadłości spółki (...)w I kwartale 1998 roku było niecelowe, iż J. D.widział, że spółka po objęciu w niej stanowiska prezesa przez oskarżonego K. B. (1)w dniu 12 października 1998 roku otrzymała kredyt bankowy w kwocie 650. 000 zł, iż z zarzutu VIII aktu oskarżenia wynika, że inne osoby przywłaszczyły mienie spółki na łączna kwotę ponad 850.000 zł, które to okoliczności należycie rozważone mogły uzasadniać przekonanie J. D., iż (...)dysponuje towarem, który może być objęty faktoringiem,

4. obrazę prawa materialnego, przez nienależytą jego wykładnię, a mianowicie art. 286 § 1 k.k. przez przypisanie oskarżonemu zarzucanego mu czynu, w sytuacji gdy:

a) co do kwalifikacji prawnej z art. 286 § 1 k.k. nie poczyniono w sprawie ustaleń, na czym miało polegać oszukańcze działanie oskarżonego wobec pokrzywdzonego (...) i następnie, czy ofiara oszustwa została tym działaniem wprowadzona w błąd,

b) przypisanie oskarżonemu popełnienia tego przestępstwa z zamiarem wynikowym, który to zamiar jest wykluczony przy zastosowaniu tej normy, wymagającej działania sprawy z zamiarem bezpośrednim, szczególnie zabarwionym.

Obrońca oskarżonego J. D. wniósł o uniewinnienie tego oskarżonego od przypisanego mu zarzutu, ewentualnie uchylenie skarżonego wyroku co do tego oskarżonego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądu Okręgowemu w Kielcach.

Obrońca oskarżonego M. S. (1) zaskarżył wyrok w części, tj. w punkcie II, IV, V, VII i X, w całości odnoszącej się do wyżej wymienionego oskarżonego oraz na jego korzyść, kierując apelację przeciwko rozstrzygnięciu o winie w zakresie wszystkich czynów przypisanych oskarżonemu M. S. (1) i zarzucając:

I. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą istotny wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia, w szczególności poprzez:

1. naruszenie art. 410 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez sporządzenie uzasadnienia skarżonego wyroku, które nie odpowiada przepisom prawa procesowego i uchylenie się przez Sąd I instancji od kompleksowej analizy dowodów zgromadzonych w aktach sprawy, które stanowiły podstawę poszczególnych elementów stanu faktycznego sprawy, a także poprzez odstąpienie od poczynienia rozważań na okoliczność winy oraz postaci zamiaru, jaki miałby towarzyszyć oskarżonemu przy popełnianiu zarzucanych mu czynów, co w konsekwencji powoduje konieczność stwierdzenia, że skarżone orzeczenie uchyla się spod kontroli instancyjnej Sądu n instancji;

2. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k., w związku z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej oraz dowolną, opartą jedynie o przypadkowo wybrane elementy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także niezgodną ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenę zeznań świadka W. S. i wyjaśnień oskarżonego M. S. (1), a nadto pominięcie - przy ocenie zasadności stawianych oskarżonemu M. S. (1) zarzutów - dowodów z zeznań świadków M. Ś., A. A. (2), A. W. (1), S. B., R. S. (1), Z. B., Z. M., K. B. (2) oraz R. S. (2), których zeznania nie potwierdzają zasadności stawianych oskarżonemu zarzutów i wykluczają jego udział jako sprawcy w przestępnym procederze opisanym w akcie oskarżenia;

3. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., a także art. 5 § 2 k.p.k., poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej oraz dowolną i sprzeczną z zasadą obiektywizmu oceną materiału dowodowego w zakresie ustaleń odnoszących się do okoliczności związanych z popełnieniem przez oskarżonego zarzucanych mu czynów i uznaniem winy oskarżonego M. S. (1) w odniesieniu do zarzucanych mu czynów w sposób sprzeczny z nakazem przyjmowania niedających się usunąć wątpliwości w sprawie na korzyść osoby oskarżonej;

4. naruszenie art. 2 § 2 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k., art. 9 § 1 k.p.k. oraz art. 167 k.p.k., poprzez zaniechanie obowiązku dążenia do ustalenia prawdy materialnej i odstąpienie od poszukiwania z urzędu dowodów, które wskazywałyby na udział oskarżonego w przestępnym procederze oraz potwierdzają lub zaprzeczają, że oskarżony miał świadomość i zamiar udziału w przestępnym procederze opisanym w akcie oskarżenia oraz że swoim zachowaniem chciał popełnić zarzucane mu przestępstwa działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej;

II. błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę do wydania wyroku, mające wpływ na rozstrzygnięcie, poprzez:

1. niezasadne przyjęcie, iż fakt milczącego uczestnictwa oskarżonego M. S. (1) w spotkaniu, czy też kilku spotkaniach K. B. (1) z J. S. (1) i J. S. (2), świadczy o jego udziale i zaangażowaniu w przestępny proceder oszustwa i przywłaszczenia mienia opisany w akcie oskarżenia, podczas gdy w rzeczywistości zachowanie oskarżonego M. S. (1) opisane w zeznaniach świadka W. S., nie różniło się niczym od zachowania przeciętnego przedstawiciela handlowego zatrudnionego w przeciętnej firmie handlowej i nie stanowiło działania o charakterze nielegalnym;

2. pominięcie ustaleń w zakresie czasu i okresu, w którym oskarżony M. S. (1) pracował w przedsiębiorstwie (...) prowadzonym przez oskarżonego K. B. (1);

3. pominięcie ustaleń w zakresie opisu działań, roli oraz zachowania, jakie miało towarzyszyć każdej czynności sprawczej oskarżonego M. S. (1) opisanej szczegółowo w poszczególnych zarzutach aktu oskarżenia, które to zachowanie zostało potraktowane jako współsprawcze w dokonaniu przestępstw przypisanych w punkcie II, IV i V skarżonego wyroku;

4. niezasadne ustalenie winy oskarżonego w przestępnym działaniu, pomimo, iż brak jest wystarczających dowodów wskazujących na fakt, iż oskarżony swoim zachowaniem bezpośrednio zmierzał do popełnienia zarzuconych mu czynów, obejmował swoją świadomością przestępny proceder innych osób oraz miał zamiar popełnić zarzucane mu przestępstwa, zaś jego działaniem kierował cel osiągnięcia korzyści majątkowej,

5. pominięcie rozważań i ustaleń w zakresie odnoszącym się do zamiaru, jaki miał towarzyszyć oskarżonemu przy popełnianiu poszczególnych przestępstw oraz poprzestaniu na ustaleniach ogólnikowych grupowo wskazujących, że stopień winy oskarżonego M. S. (1) w popełnieniu zarzucanych mu czynów jest „duży”, zaś oskarżeni mieli pełną świadomość bezprawności swojego zachowania, przestępstwa popełnili umyślnie, działając nadto w zamiarze bezpośrednim w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Obrońca oskarżonego M. S. (1) wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie skarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego J. J. zaskarżył wyrok w części dotyczącej tego oskarżonego, zarzucając naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku, mianowicie: art. 7 k.p.k. w związku z art. 4 k.p.k. polegające na dokonaniu ustaleń w przedmiocie współsprawstwa oskarżonego J. J. w zakresie czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy i całkowitym pominięciu okoliczności przemawiających na jego korzyść bez należytego uzasadnienia takiego stanowiska.

Obrońca oskarżonego J. J. wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego J. J. od zarzutów aktu oskarżenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

I.

Apelacja obrońcy oskarżonego K. B. (1) jest niezasadna, natomiast o tyle trafne są apelacje obrońców oskarżonych J. D., M. S. (1) i J. J., że doprowadziły do uchylenia zaskarżonego wyroku co do tych oskarżonych i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania w tym zakresie, choć nie wszystkie podniesione w nich argumenty są słuszne.

II.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego K. B. (1) wskazać należy, co następuje.

1. Wbrew stanowisku tego skarżącego „zorganizowana grupa przestępcza A. A. (1)” nie mogła mieć żadnego wpływu na to, że oskarżony K. B. (1) popełnił przestępstwa przypisane mu w zaskarżonym wyroku. Wynika to nawet z wyjaśnień tego oskarżonego, przede wszystkim z tych, w których wskazał on, że te zachowania skierowane przeciwko niemu, które związane były ze zmuszaniem go do wydania majątku spółki (...) ludziom związanym z A. A. (1) (uprowadzenie i pozbawienie wolności) z powodu długu spółki (...) w stosunku do firmy (...), miały mieć miejsce w grudniu 1998 r. (oskarżony K. B. (1) miał się spotkać z ludźmi A. A. (1) i zostać przez nich zatrzymany 7 grudnia 1998 r. – k. 632v tom IV). Tymczasem wszystkie przestępstwa przypisane oskarżonemu K. B. (1) w zaskarżonym wyroku zostały popełnione wcześniej, bo przed grudniem 1998 r. Z tego powodu oczywiste jest, że A. A. (1) w żaden sposób nie mógł wymuszać na K. B. (1), by ten wziął kredyt bankowy, by dążył do wyłudzenia pieniędzy z (...) w oparciu o umowę factoringu na podstawie fikcyjnych faktur, ani też, by przekazał towar spółki (...) na rzecz swojej firmy (co zresztą samo w sobie byłoby zachowaniem – z punktu widzenia A. A. (1) – całkowicie nielogicznym), bądź też by oszukał kontrahentów spółki (...). Nie można więc twierdzić, że za te – jak to określił obrońca „nieprawidłowości” – odpowiedzialność ponosi ukraińska grupa przestępcza kierowana przez W. S., której członkiem był A. A. (1). Obrońca, powołując się na rzekome naciski tej grupy, wskazał przecież tylko na to, że oskarżony K. B. (1) został przez tę grupę uprowadzony, co – jak wyżej wskazano – miało mieć miejsce już po popełnieniu przestępstw przez tego oskarżonego.

Charakterystyczne jest też, że o swoich wcześniejszych kontaktach z A. A. (1) oskarżony K. B. (1) nie mówił nic takiego, co wskazywałoby na to, że A. A. (1) wydawał polecenia temu oskarżonemu w zakresie prowadzenia spraw spółki (...). Wręcz nawet oskarżony K. B. (1) twierdził, że A. A. (1) po raz pierwszy zobaczył w listopadzie 1998 r., wcześniej go nie znał, a jedynie po objęciu prezesury w (...) kilka razy rozmawiali przez telefon (k. 707-709 tom IV). Niezależnie od tego, czy twierdzenia oskarżonego K. B. (1) na temat wcześniejszej nieznajomości A. A. (1) są wiarygodne, o tym, że A. A. (1) nie ingerował w sposób prowadzenia spraw spółki (...) przez tego oskarżonego, przekonują też pośrednio wyjaśnienia J. S. (2), że skontaktował się z nim A. A. (1) i powiedział, że nie wie, co dzieje się w firmie (tj. w spółce (...)) i że nie może się skontaktować z oskarżonym K. B. (1) (k. 677-678 tom IV). Zwrócić przy tym należy uwagę, że w świetle wyjaśnień J. S. (2), to on osobiście kierował spółką (...) i podejmował wszelkie decyzje dotyczące jej działalności (k. 669 tom IV), natomiast A. A. (1) otrzymywał co miesiąc dokumenty na temat sytuacji finansowej spółki (k. 669 tom IV), a choć wydawał też polecenia co do dalszej działalności (k. 669 tom IV), czy to np. decydując o zaciągnięciu kredytu bankowego (k. 670 tom IV), czy też o sprzedaży napoju (...) (k. 672 tom IV), to jednak J. S. (2) miał też w (...) spółką (...) bardzo dużą swobodę, skoro mógł np. podjąć decyzję o zaprzestaniu płatności na rzecz firmy (...) (która również miała być powiązana z A. A. (1) – k. 668 tom IV) z tytułu umów konsultingowych (k. 674 tom IV). Potwierdzeniem tego są wyjaśnienia K. B. (1), iż J. S. (2) mówił mu (przed objęciem funkcji Prezesa Zarządu), że właściciele firmy nie przyjeżdżają do Polski i ma się pełną dowolność w prowadzeniu firmy (k. 713-714 tom IV). Nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że równie dużą swobodę działania jako Prezes Zarządu spółki (...) miał oskarżony K. B. (1). Przekonują o tym nie tylko powołane wyżej wyjaśnienia tego oskarżonego, ale także i to, że mógł wyprowadzić z tej firmy pieniądze i towary znacznej wartości, wykorzystując zapewne tę właśnie swobodę w zarządzaniu spółką.

2. Nie wiadomo zresztą, dlaczego miałyby istnieć potrzeba zmuszenia oskarżonego K. B. (1) przez A. A. (1) do uzyskania kredytu bankowego przez spółkę (...). Nie budzi przecież wątpliwości, że spółka ta potrzebowała kredytu, bo była w złej kondycji finansowej, a starania o ten kredyt rozpoczął już poprzedni Prezes Zarządu, J. S. (2). Nawet zatem w przypadku przyjęcia błędnego założenia, że oskarżony K. B. (1) działał w interesie spółki (...) dla wytłumaczenia jego zachowania polegającego na doprowadzeniu do zawarcia umowy kredytowej nie byłoby potrzebne wprowadzanie jakiegokolwiek w tym udziału A. A. (1).

3. Wręcz zresztą wyjaśnienia K. B. (1) dotyczące wywiezienia towaru spółki (...) w grudniu 1998 r. (o wartości ok. 2 mln zł) na polecenie A. A. (1) i ściągania należności spółki (...) przez Rosjan związanych z A. A. (1) (k. 710v i n. tom IV) potwierdzają tezę, że to oskarżony K. B. (1) (wraz z innymi osobami) działał na szkodę A. A. (1) poprzez wyprowadzanie pieniędzy i towarów ze spółki (...). J. S. (2) wyjaśnił przecież, że to faktycznie A. A. (1) zakupił spółkę (...) w marcu 1997 r., dokładnie wskazując, że formalnie nabywcą była spółka prawa irlandzkiego (...), która potem zmieniła nazwę na (...) (k. 668 tom IV), co znajduje potwierdzenie w dokumentach (umowa z dnia 28 lutego 1997 r. o sprzedaży udziałów (...)) (k. 1082 tom VI), lista wspólników spółki (...) z 7 sierpnia 1997 r. - k. 438 tom III). Już chociażby z tego powodu nielogiczne byłoby wyprowadzanie przez A. A. (1) towarów ze spółki (...), skoro należeć miała ona do niego. Przewiezienie tych towarów w grudniu 1998 r., czy też egzekwowanie wierzytelności spółki (...) od jej dłużników przez ludzi związanych z A. A. (1) znajduje logiczne wytłumaczenie w chęci zabezpieczenia się przed dalszymi działaniami oskarżonego K. B. (1) na szkodę tej spółki, a więc w konsekwencji na szkodę A. A. (1). Wyjaśnia to również, dlaczego oskarżony K. B. (1) ukrywał się przed ludźmi A. A. (1) i dopiero pod groźbą „wystawił” im go J. S. (2) (k. 654 tom IV) oraz dlaczego „przesłuchiwali” oni J. S. (2) i „konfrontowali” go z oskarżonym K. B. (1) na temat sytuacji spółki (...) (k. 680 tom IV).

4. Oskarżony K. B. (1) znał złą kondycję finansową spółki (...) w chwili obejmowania przez niego funkcji Prezesa Zarządu (świadczą o tym choćby wyjaśnienia J. S. (2)), więc nie może to usprawiedliwiać niewywiązania się z zobowiązań wobec kontrahentów tej spółki. Taką linię obrony cechuje niespójność, bo skoro sytuacja finansowa spółki była zła, to oskarżony nie powinien był zaciągać dodatkowych zobowiązań, pobierać towarów i zlecać wykonanie usług, bo musiał mieć świadomość, że spółka nie jest w stanie za nie zapłacić.

Nie to jest jednak najistotniejsze, gdyż w przypadku oskarżonego K. B. (1) od początku wcale nie chodziło o uzdrowienie sytuacji spółki (...), ale o wykorzystanie jej do przestępczego wzbogacenia się. Obrońca tego oskarżonego

pominał wiele istotnych okoliczności wskazujących jednoznacznie na to, że oskarżony K. B. (1) (wspólnie z innymi osobami) od początku nie zamierzał wywiązać się z zobowiązań. Wystarczy przytoczyć, że:

- polecił pracownikom, aby dłużnikom spółki (...) wskazali rachunek w innym banku (str. 27 uzasadnienia zaskarżonego wyroku);
- został już zgłoszony wniosek o upadłość, co oskarżony zataił (str. 27 uzasadnienia wyroku);
- wystawiane były fikcyjne faktury na rzecz fikcyjnych firm;
- oskarżony K. B. (1) podejmował osobiście interwencje w (...), by doszło do przekazania pieniędzy z tytułu tych fikcyjnych faktur;
- niewiarygodne było sprawdzanie wiarygodności firm (...) dopiero po zawarciu umowy;
- towary będące rzekomym przedmiotem fikcyjnych faktur przedłożonych (...) były potem sprzedawane komu innego (zeznania W. S.) i to po niższych cenach.

Wszystko to wskazuje, że oskarżony K. B. (1) chciał wykorzystać sytuację do wzbogacenia się (i wspólników) kosztem spółki (...), która znalazła się w tarapatkach. Na pewno nie działał w celu uzdrowienia tej firmy. Można się przy tym zgodzić z obrońcą K. B. (1), że był on „figurantem”, o tyle, że rola tego oskarżonego polegała na firmowaniu swoim nazwiskiem - jako Prezes Zarządu - takich działań, których celem było uzyskanie korzyści majątkowych kosztem spółki (...) i jej kontrahentów, czego oskarżony ten miał jednak pełną świadomość.

Wniosek o dążeniu przez oskarżonego K. B. (1) do poprawy sytuacji spółki (...) jego obrońca wywodził z faktu wprowadzenia do produkcji napoju (...). Rzecz jednak w tym, że nastąpiło to zanim oskarżony K. B. (1) został Prezesem Zarządu tejże spółki. Sąd Okręgowy ustalił wszak, że produkcję (...) uruchomiono już w maju 1998 r. (str. 23 uzasadnienia wyroku). Nie mogła więc to być „zasługa” oskarżonego K. B. (1). Wręcz przeciwnie z zeznań świadków – pracowników spółki (...) – jednoznacznie wynika, że oskarżony K. B. (1) działał na szkodę tej firmy - nie przychodził do jej siedziby, zabierał pieniądze, nie mówiąc już o tych wszystkich działaniach, opisanych wyżej, które składały się na przypisane mu przestępstwa.

W związku z treścią apelacji obrońcy oskarżonego K. B. (1), zauważyć w tym miejscu należy, iż oskarżonemu temu nie zarzucono doprowadzenia do upadłości spółki (...), ani też nie złożenia we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości.

Jak to już stwierdzono, oskarżony K. B. (1) doskonale zdawał sobie sprawę z trudnej sytuacji finansowej spółki (...), skoro J. S. (2) zapoznał go z sytuacją finansową (...) (k. 677 tom IV). Jak trafnie ustalił Sąd Okręgowy, jego działalność polegała tylko na tym, żeby osiągnąć korzyść majątkową kosztem tej firmy i to przy zastosowaniu różnych sposobów (poprzez pobranie pieniędzy i towarów ze spółki, wykorzystanie umowy factoringowej, oszukanie kontrahentów spółki (...)).

5. Krótki okres, w którym K. B. (1) był Prezesem Zarządu spółki (...) nie stanowi okoliczności, która świadczyłaby o tym, że nie popełnił (nie mógł popełnić) przypisanych mu czynów. Wszystkie te jego działania, które składały się na przypisane mu przestępstwa zostały dokonane właśnie w tym krótkim okresie. To, że działania te miały miejsce w tak krótkim czasie wskazuje na świadome dążenie do osiągnięcia przestępczych celów przy wykorzystaniu spółki (...). W tym przecież czasie oskarżony K. B. (1) zdążył:

- zaciągnąć kredyt bankowy (aczkolwiek w tym zakresie kończył jedynie to, co rozpoczął J. S. (2)),
- uzyskać znaczne kwoty z tytułu umowy factoringu posługując się fikcyjnymi fakturami,
- wyprowadzić znaczną ilość towarów i pieniędzy ze spółki (...), w tym z wykorzystaniem swojej firmy (...),

- nabyć towary i usługi od kontrahentów spółki (...), za które nie zapłacił.

6. W takiej sytuacji nie może być więc mowy o tym, by Sąd Okręgowy rozstrzygnął nie dające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego K. B. (1). Ani bowiem działalność A. A. (1), ani trudna sytuacja finansowa spółki (...) nie powodują, by istniały wątpliwości co do tego, że oskarżony K. B. (1) od początku nie zamierzał wywiązać się z zobowiązań ciążących na spółce, którą zarządzał, w tym też takich, które on sam zaciągnął jako Prezes Zarządu tej firmy. Dodać należy, iż obrońca oskarżonego K. B. (1) nie wskazał, dlaczego to – konkretnie - Sąd Okręgowy – przy ocenie dowodów – postąpił sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy.

7. Bezpodstawnie obrońca oskarżonego K. B. (1) zarzucił nieudowodnienie temu oskarżonemu – w związku z przypisanymi mu przestępstwami z art. 286 § 1 k.k.:

a) istniejącego w chwili rozporządzeń majątkowych przez pokrzywdzonych zamiaru niewykonania świadczenia wzajemnego, bo zamiar taki wynika choćby – niezależnie od tego, że świadczenia te nie zostały wykonane - z zeznań świadków dotyczących rejestrowania fikcyjnych firm w E., wiedzy oskarżonego K. B. (1) o złej sytuacji finansowej spółki (...), uniemożliwiającej wykonanie zobowiązań (w tym o przeważaniu zobowiązań nad wartością majątku spółki);

b) sposobu wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd co do zamiaru niespłacenia kredytu lub zaspokojenia innych wierzytelności, bo oczywiste jest, że nastąpiło to poprzez zatajenia istnienia u oskarżonego K. B. (1) zamiaru niewywiązania się z umów, w sytuacji gdy obrót gospodarczy oparty jest na zasadzie zaufania, więc zgodnie z zasadą pacta sunt servata, kontrahenci zakładają wzajemną wolę wywiązania się z umowy, a więc gdy takowej brak u jednej ze stron umowy, to oczywiste jest, że doszło do wprowadzenia w błąd drugiej strony, która nie została poinformowana o tej istotnej okoliczności; ważne jest też to, że oskarżony nie informował kontrahentów, że został już zgłoszony wniosek o upadłość spółki (...).

8. Sąd Okręgowy użył – w opisie czynu z art. 286 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu K. B. (1)- niefortunnie sformułowania o doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia „własnym mieniem”. Odpowiednio dokładna analiza tego opisu prowadzi jednak do wniosku, że określenie „własne mienie” odnosi się do mienia pokrzywdzonego (...), a nie spółki (...).

9. Niesłusznie zarzucił oskarżony K. B. (1), jakoby dwukrotnie został skarany za to samo. Z zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia (str. 152-153) wynika, iż Sąd Okręgowy wyeliminował z przypisanego temu oskarżonemu przestępstwa oszustwa na szkodę kontrahentów firmy (...) te zachowania, które dotyczyły (...) Sp. z o.o. w Ł., z tego właśnie powodu, że są one objęte wyrokiem skazującym tego oskarżonego wydanym przez Sąd Rejonowy w Kielcach z dnia 30 grudnia 2005 r. sygn. akt II K 329/04. Nie sposób zaś uznać, że oszustwo na szkodę (...) Sp. z o.o. w Ł. jest tożsame z oszustwami na szkodę pozostałych kontrahentów firmy (...) objętych pkt VI zaskarżonego wyroku. W istocie bowiem poważne wątpliwości budzi prawidłowość zakwalifikowania zachowań objętych tym punktem wyroku jako jednego czynu ciąglego (art. 12 k.k.) zamiast ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. Działania podjęte na szkodę poszczególnych pokrzywdzonych tymi zachowaniami nie pozostawały ze sobą w żadnym związku, były od siebie niezależne i każde z nich samodzielnie wyczerpywało znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Ponieważ jednak nie wniesiono w tym zakresie apelacji na niekorzyść oskarżonego K. B. (1), nie istniała możliwość zmiany kwalifikacji prawnej tych jego zachowań.

10. Kary wymierzone oskarżonemu K. B. (1) nie są surowe. Są one przecież dużo bardziej zbliżone do dolnej niż do górnej granicy ustawowego zagrożenia, a mieć należy na uwadze wartość szkód – nie tylko planowanych przez sprawców, w tym K. B. (1) - ale także wyrządzonych, a także bardzo istotną rolę tego oskarżonego w całym przestępczym procederze.

11. Z tych powodów Sąd Apelacyjny – na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. – utrzymał zaskarżony wyrok w mocy w odniesieniu do oskarżonego K. B. (1), z tym, że – w związku z uchyleniem wyroku co do pozostałych

oskarżonych, którzy go zaskarżyli – odpowiednio zmodyfikował opis czynu przypisanego oskarżonemu K. B. (1) w pkt VI zaskarżonego wyroku, mając na uwadze brak możliwości przypisania oskarżonym J. D., M. S. (1) i J. J. – na obecnym etapie postępowania – popełnienia zarzuconych im przestępstw wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym K. B. (1).

III.

1. Co do oskarżonych J. J., M. S. (1) i J. D., zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania. Generalnie trafne są bowiem zarzuty obrońców tych oskarżonych, iż Sąd Okręgowy w sposób właściwy nie zindywidualizował roli poszczególnych oskarżonych w zarzuconych im czynach, tj.:

- nie wskazał, na czym konkretnie miały polegać ich zachowania (zaniechania), które stanowiłyby istotny wkład w popełnienie wspólnych przestępstw,

- nie wykazał, że zachowania takie odnosiły się do pełnego zakresu przypisanych im w zaskarżonym wyrokach czynów, w sytuacji gdy bliższa ich analiza wskazuje, że mogły one pozostawać w związku przyczynowo-skutkowym tylko z częścią szkód, które zostały wyrządzone przestępstwami lub były planowane.

2. Sąd Okręgowy nie wykazał w szczególności, na czym miałyby polegać istotna rola oskarżonych J. J., M. S. (1) i J. D. przy dokonaniu przywłaszczenia pieniędzy na szkodę spółki (...) (zarzut VIII pkt 2 i 3 aktu oskarżenia), skoro przelewanie pieniędzy z konta tej spółki na konto oskarżonego K. B. (1), czy też pobrania gotówki z kasy tejże spółki były dokonywane na polecenie oskarżonego K. B. (1) i bez jakiegokolwiek udziału w tym oskarżonych J. J., M. S. (1) i J. D..

3. Nieprecyzyjne i budzące w związku z tym poważne zastrzeżenia są też ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie udziału oskarżonych M. S. (1) i J. J. w oszustwach na szkodę kontrahentów firmy (...) oskarżonego K. B. (1) (zarzut IX aktu oskarżenia – pkt V ppkt 1-5 zaskarżonego wyroku). Sąd Okręgowy przyjął, że m.in. oskarżeni M. S. (1) i J. J. zamawiali towary i usługi u pięciu partnerów, doprowadzając ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (str. 45-46 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Tymczasem Sąd Okręgowy tylko w przypadku zamówienia dokonanego w firmie (...) ustalił jednoznacznie, że zostało ono dokonane przez R. W. (str. 46 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie dokonał natomiast Sąd Okręgowy takich konkretnych ustaleń (ze wskazaniem potwierdzających je dowodów) co do zamówień dokonywanych u pozostałych pokrzywdzonych. Nie sposób zatem zindywidualizować odpowiedzialności oskarżonych M. S. (1) i J. J. w tym zakresie, a tym samym potwierdzić, że faktycznie brali oni taki udział w zarzuconych im oszustwach na szkodę kontrahentów firmy (...) (tj. poprzez zamawianie towarów i usług), jak to przyjął Sąd Okręgowy. Zauważyć zaś należy, iż:

- z zeznań K. F., właściciela hurtowni (...) S.C. K. F. i B. K. w K., wynika, że na temat transakcji handlowych z firmą (...) rozmawiał z oskarżonym K. B. (1) i S. (k. 21818 tom XCIV), zaś B. K. podała, że kontakty handlowe miała tylko z oskarżonym K. B. (1) (k. 21954 tom XCV);

- świadek J. S. (3), pracownik spółki (...), nie potrafił rozpoznać osoby, z którą rozmawiał na temat zawarcia umowy najmu pomieszczeń biurowych (k. 21852 tom XCIV), choć z jego wcześniejszych wyjaśnień wynika, że nie był to oskarżony K. B. (1) (k. 13799v tom LV);

- z zeznań B. T., pracownika spółki (...) wynika tylko tyle, że kontakty z firmą (...) były jedynie telefoniczne (k. 14006v tom LVI);

- wg zeznań pokrzywdzonego S. K., uznanych przez Sąd Okręgowy za wiarygodne (str. 145 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) usługi transportowe dla firmy (...) zamawiał u niego M. Ś. (k. 14079- tom LVI, k. 21895 tom XCIV) – zupełnie zatem bez oparcia w dowodach jest ustalenie Sądu Okręgowego, że usługi transportowe w imieniu firmy (...) u S. K. zamawiali J. J. i K. B. (1) (str. 48 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Powyższych wątpliwości nie rozwiewają zeznania A. A. (2), z których ma wynikać fakt bezpośredniej współpracy K. B. (1), M. S. (1) i J. S. (1), ani też jej stwierdzenia, że informacje, które umieszczała na fakturach otrzymywała od

wyżej wymienionych oraz że także M. S. (1) wydawał jej polecenia sporządzenia faktur (str. 149 uzasadnienia wyroku), bowiem Sąd Okręgowy nie wykazał, że miało to jakkolwiek związek z oszustwami na szkodę kontrahentów spółki (...).

W takiej sytuacji konieczne jest dokonanie bardziej precyzyjnych ustaleń faktycznych, czy oskarżeni M. S. (1) i J. J. brali w jakikolwiek sposób udział w oszustwach na szkodę kontrahentów spółki (...), a jeżeli tak, to w jaki.

Za trafny uznać zatem należało zarzut obrońcy oskarżonego M. S. (1) dotyczący sporządzenia wadliwego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w tym nazbyt lakonicznego i ogólnikowego odniesienia się Sądu Okręgowego do kwestii związanych z odpowiedzialnością karną tego oskarżonego.

4. Z powodu powyższych uchybień nie sposób zweryfikować tego, czy rzeczywiście oskarżeni J. D., M. S. (1) i J. J. uczestniczyli - wspólnie i w porozumieniu - w zarzuconych im przestępstwach, czy też ich rola ograniczała się tylko do ułatwienia tych przestępstw, a więc stanowiła pomocnictwo, bądź też powinni ponieść odpowiedzialność tylko za część zarzuconej im przez prokuratora w akcie oskarżenia przestępczej działalności. Wskazanie konkretnych zachowań stanowiących o współdziałaniu jest warunkiem koniecznym odpowiedzialności karnej. Nie wystarczy sama tylko wiedza o tym, że inni oskarżeni popełniają (mają zamiar popełnić) przestępstwo, niezbędne jest podjęcie jakiegoś konkretnego działania (zaniechania), stanowiącego ważny element realizacji wspólnego planu. W niniejszej sprawie bliższa analiza wskazuje zaś, że istnieją poważne wątpliwości, czy rzeczywiście wszyscy oskarżeni brali udział - w takim sensie jak to wskazano wyżej - we wszystkich przypisanych im w zaskarżonym wyroku przestępstwach.

IV.

1. W szczególności, jeżeli chodzi o oskarżonego **J. D.**, to - we wskazanym wyżej znaczeniu - rację ma obrońca tego oskarżonego, iż Sąd Okręgowy nie podał dowodów, ani nie poczynił ustaleń faktycznych wskazujących na to, że oskarżony J. D. działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami objętymi aktem oskarżenia. Z tego bowiem, że oskarżony J. D. - będąc zatrudniony w (...) na stanowisku kierowniczym - przesyłał (...) fikcyjne faktury stwierdzające zakup towarów, a obligujące faktora do przekazania na rzecz (...) równowartości 80% wartości transakcji, nie można jeszcze wyciągać wniosku, że wraz ze innym wskazanymi osobami wykorzystał umowę factoringową z (...) do pozyskania pieniędzy (str. 28-29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

2. Zasadniczym zagadnieniem w przypadku tego oskarżonego jest to, czy wiedział on o tym, że faktury wystawione na fikcyjne firmy z E., bądź na firmę (...) oskarżonego K. B. (1), które przedkładał (...), odnosiły się do nieistniejących transakcji. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynikałoby, iż Sąd Okręgowy ustalenia na temat posiadania takiej wiedzy przez oskarżonego J. D. oparł na tym, że (str. 131 uzasadnienia zaskarżonego wyroku):

- w świetle zeznań fakturzystek A. W. (1) i I. K. (str. 120 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) nieprawdą okazało się jego twierdzenie, jakoby nie były wystawiane faktury bez pokrycia w towarze na magazynie;

- to oskarżony J. D. wydał polecenie fakturzystce oddziału spółki (...) w R., A. W. (2), by sporządziła faktury dla (...), pomimo tego, że towaru wykazanego na tych fakturach nie było na stanie w magazynie (zeznania A. W. (2) i S. B. powołane na str. 121 uzasadnienia zaskarżonego wyroku; dla porządku, wskazać w tym miejscu należy, że zeznania I. (2) (a nie jak podał w apelacji obrońca oskarżonego J. D. - I. (1) H. (poprzednie nazwisko - K.), iż jest pewna, że faktury wypisywała na polecenie oskarżonego K. B. (1) (k. 22092 tom XCV), a więc nie oskarżonego J. D., nie podważają trafności ustalenia Sądu Okręgowego, że oskarżony J. D. polecił sporządzenie fikcyjnej faktury, skoro polecenie takie wydał on nie I. H. (2), lecz - za pośrednictwem S. B. - A. W.; nadto - wbrew zarzutowi obrońcy J. D. - Sąd Okręgowy podał, że było to w okresie „wcześniejszym” (str. 121 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), co należy rozumieć jako czas przed dokonaniem zarzuconego mu przestępstwa, choć mieć też należy na uwadze, że wg A. W. (2) oskarżony K. B. (1) miał być już wtedy prezesem (k. 19044 tom LXXIX) i miało to mieć miejsce w grudniu 1998 r. (k. 19045); w związku z tymi rozbieżnościami podczas ponownego rozpoznania sprawy celowe wydaje się podjęcie prób odnalezienia przedmiotowej faktury, o której zeznawała A. W. (2)),

- oskarżony J. D. był - w świetle zeznań B. W. - „prawą ręką” J. S. (2) (k. 18221 tom LXXIV).

Zwrócić też jednak należy uwagę, że Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych dowodów świadczących o tym, że wiedzę na temat fikcyjności faktur, które przedkładał (...), oskarżony J. D. posiadał od któregoś z oskarżonych zaangażowanych w wyłudzenie pieniędzy od tego pokrzywdzonego. Zastosowany przez Sąd Okręgowy sposób dowodzenia istnienia takiej wiedzy oskarżonego J. D. wręcz nawet wskazuje na to, że jej źródłem były informacje, które posiadał on w związku z funkcją pełnioną w spółce (...). Można w pewnym uproszczeniu stwierdzić, że oskarżony J. D., z racji pełnionej w tej spółce funkcji, nie mógł nie wiedzieć o fikcyjności faktur, skoro choćby posiadał dostęp do programu komputerowego zawierającego dane na temat działalności tej spółki. Dodać należy, że skoro B. W. zeznała, że w oparciu o analizę dokumentów księgowych doszła do wniosku, iż sprzedawano towar, którego nie było na magazynie, a faktury następnie przedstawiano do (...) (k. 22351 tom XCVI), to i oskarżony J. D., mający do nich dostęp, musiał mieć tego świadomość. Zwrócić przy tym należy uwagę, że – wbrew twierdzeniu obrońcy oskarżonego J. D., iż oskarżony ten nie znał stanu zapasów – sam ten oskarżony wyjaśnił, że miał dostęp do programu komputerowego, którego potrzebował do analizy i sprawdzenia stanu magazynowego (k. 18327v tom LXXIV). Pośrednim potwierdzeniem wiedzy oskarżonego J. D. o fikcyjności faktur mogą być też wyjaśnienia R. W., że wie, iż firma (...) nie zapłaciła, bo figurowała na zestawieniach dłużników opracowywanych przez osoby z działu fakturowania i że wg normalnych standardów obowiązujących w spółce (...) firma (...) w ogóle nie powinna dostać towarów z odroczonym terminem płatności (k. 17222 tom LXVIII). Oskarżony J. D. – skoro sprawował zaś nadzór nad działem logistyki, zajmującym się fakturowaniem (wyjaśnienia J. S. (2) (k. 672 tom IV), zeznania R. S. (2) – k. 18384v-18385 tom LXXV) – musiał także i o tym wiedzieć. Wreszcie też, jeżeli wątpliwości powzięli pracownicy (...) (str. 37 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to tym bardziej wątpliwości takie powinien powziąć oskarżony J. D.. Wynikały one ze znacznej wartości towaru będącego przedmiotem transakcji w sytuacji, gdy obroty spółki (...) w tym czasie znacznie zmalały, z pojawienia się trzech nieznanych dotąd kontrahentów oraz z tego, że do 27 października 1998 r. nie wpłynęła do (...) żadna wpłata z firmy (...) należącej do oskarżonego K. B. (1).

3. W takiej sytuacji niesłusznie zarzucił obrońca oskarżonego J. D., że Sąd Okręgowy nie ustalił, jaki był obieg dokumentów w firmie (...) przy wystawianiu faktur obsługiwanych przez faktora. Bez znaczenia jest to, iż miejsce pracy oskarżonego J. D. znajdowało się w innym rejonie K. niż siedziba zarządu (...) i miejsce pracy oskarżonego W. i że nie odpowiadał on w spółce (...) za sprzedaż towarów, lecz za logistykę. Ważne jest tylko to, że – na podstawie innych dowodów – można ustalić, iż wiedział on o tym, że faktury przedkładane (...) nie oddają rzeczywistego stanu rzeczy i że prowadzi to do wypłacenia kwot nienależnych spółce (...).

Rzecz jednak w tym, iż w takiej sytuacji nie można wykluczyć, iż oskarżony J. D. nie tyle wiedział o fikcyjności faktur, co przewidywał taką możliwość i na nią się godził, a zatem, że nie można mu przypisać zamiaru bezpośredniego, a jedynie ewentualny.

4. Nawet jednak, gdyby przyjąć, że oskarżony J. D. nie mógł mieć żadnych wątpliwości co do tego, że faktury przedkładane przez niego (...) są fikcyjne, to może to wystarczyć jedynie do przypisania zamiaru bezpośredniego. W przypadku świadomości sprawcy, że konieczne (nieuchronne) jest ziszczenie się pewnego skutku, nie można twierdzić, że działał on z zamiarem ewentualnym, lecz musi być mu przypisany zamiar bezpośredni (tak Budyń - Kulig Magdalena – komentarz LEX do art. 9 k.k.; tak też wyrok SA we Wrocławiu z dnia 25 maja 1995 r. sygn. akt II AKa 145/95 – OSA 1995/6/31; LEX nr 23638). W elemencie godzenia się na skutek (przy zamiarze ewentualnym) musi być pewien element niepewności co do tego, że skutek ten się ziszczy; jeżeli skutek ten jest koniecznym następstwem zachowania sprawcy i ma on tego świadomość, to należy przyjąć, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim („koncepcja prawdopodobieństwa”, w której istotne znaczenie ma stopień uświadomionego prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego – por. wyrok SA w Lublinie z 6 czerwca 2005 r. sygn. akt II AKa 105/05 – KZS 2006/7-8/111, LEX nr 183903 i wyrok SA w Krakowie z 4 sierpnia 2009 r. sygn. akt II AKa 143/09 – KZS 2009/-7-8/55, LEX nr 530764: „Godzenie się” dotyczy skutku ubocznego, realnego, lecz w rozumieniu sprawcy jedynie prawdopodobnego w stosunku do podstawowego celu jego działania). Skoro więc koniecznym skutkiem działania oskarżonego J. D. było niekorzystne rozporządzenie mieniem przez (...), a temu musiało odpowiadać wzbogacenie się innej osoby (bez znaczenia jakiej), to musiał on mieć świadomość tego, co wystarczy do wykazania jego zamiaru bezpośredniego.

5. To jednak, że oskarżony J. D. wiedział o fikcyjności faktur przedkładanych przez niego (...)nie oznacza jeszcze, że działał wspólnie z innymi osobami „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (w szczególności przez oskarżonego K. B. (1)), jak wymaga tego art. 286 § 1 k.k. Brak w tym zakresie rozważań Sądu Okręgowego, a przecież należałoby wykluczyć taką choćby ewentualność, że oskarżony J. D. godził się na tego rodzaju nieprawidłowości (przedkładanie fikcyjnych faktur), np. z uwagi na wcześniejszą współpracę z J. S. (2), bądź też z obawy przed ujawnieniem jego wcześniejszych nieprawidłowych zachowań, nie mając przy tym jednak świadomości działania mechanizmu wyłudzenia pieniędzy w oparciu o umowę factoringową. Nie był przecież oskarżony J. D. uczestnikiem spotkań J. i J. S. (1), K. B. (1) i M. S. (1), na których tego rodzaju tematy – jak to zeznał W. S. – były omawiane.

6. Nawet jednak dzieląc wątpliwości obrońcy oskarżonego J. D. co do trudności w wykazaniu zamiaru kierunkowego w przypadku tego oskarżonego, nie budzi wątpliwości to, że wiedza oskarżonego J. D. o tym, że przedkładane przez niego (...)faktury są fikcyjne, powoduje, iż konieczne jest rozważenie jego zachowania pod kątem możliwości przypisania mu pomocnictwa. Na pewno przecież akceptował ten oskarżony niewłaściwe postępowanie, mimo że ciążyła na nim odpowiedzialność za zapewnienie jego prawidłowości, bo tylko on upoważniony był do przesyłania faktur do (...)Między innymi potwierdzał też on i taką okoliczność, że towar został dostarczony, co wynika z „dokumentów doręczenia faktur” (k. 2300, 2314, 2327, 2347, 2366 tom XIII) podpisanych przez oskarżonego.

Bez przesłania przez oskarżonego J. D. faktur nie byłoby możliwe wyłudzenie pieniędzy od (...), więc stanowiło ono istotny warunek jego dokonania, a więc tym bardziej ułatwiało popełnienie przestępstwa w rozumieniu art. 18 § 3 k.k.

7. Istnieją nadto podstawy do wnioskowania, że oskarżony J. D. co najmniej godził się na możliwość wprowadzenia pracowników (...)w błąd (skoro wiedział, że przedkłada nierzetelne faktury) i w konsekwencji doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez tego pokrzywdzonego (bo oczywiste jest, że musiał zdawać sobie sprawę z tego, że skutkiem przedłożenia faktur powinna być wypłata 80 % ich wartości na rzecz spółki (...), która w tych okolicznościach była nieuzasadniona). Zauważyć należy, iż pomocnictwo może zostać dokonane nawet tylko z zamiarem ewentualnym, zatem wystarczające do jego przypisania byłoby wykazanie, że oskarżony przewidywał możliwość popełnienia oszustwa na szkodę (...)przez oskarżonego K. B. (1) i godził się na to (art. 9 § 1 k.k.).

W tym kontekście rozważyć też należy, czy pozostałe osoby biorące udział w popełnieniu przestępstwa na szkodę (...), zdecydowałyby się na dokonanie tego czynu, gdyby nie były pewne, że oskarżony J. D. nie będzie im w tym w jakiś sposób przeszkadzał (a mógł on przecież nie zgodzić się przesłać budzących wątpliwości faktur do (...)). Istotne wydaje się przy tym, iż niektóre działania związane z tym oszustem zostały przedsięwzięte ze znacznym wyprzedzeniem, bo przecież dwie firmy, na które miał być pobierany towar zostały zarejestrowane już w lipcu 1998 r. ((...)i (...) - str. 30 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a skoro nie prowadziły one żadnej działalności, lecz miały tylko służyć do popełnienia przestępstwa (str. 31 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), to wynika z tego, że już wtedy planowano dokonanie oszustwa na szkodę faktora. Było to zaś jeszcze przed objęciem funkcji Prezesa Zarządu przez oskarżonego K. B. (1), a zatem w tym czasie, kiedy oskarżony J. D. miał polecić sporządzenie fikcyjnej faktury. Może to wskazywać, że osoby przygotowujące dokonanie oszustwa mogły mieć zapewniony udział oskarżonego J. D. w całym procederze, jako tego który w tym czasie polecał sporządzanie faktur (bo tę okoliczność nie kwestionuje też obrońca tego oskarżonego w apelacji powołując się na zeznania świadków w niej wymienionych), a w każdym bądź razie musieli wiedzieć, że nie będzie temu przeciwdziałał, bądź tego nie ujawni. W innym przypadku mogłoby się okazać, że bezużyteczne były podjęte przez nich działania związane z zarejestrowaniem fikcyjnej firmy.

Wsparciem dla takiego rozumowania może też być to, że oskarżony K. B. (1) objął stanowisko Prezesa Zarządu spółki (...) w dniu 23 września 1998 r. (str. 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), a choć pierwsze przedłożenie fikcyjnych faktur nastąpiło potem, bo w dniu 24 września 1998 r. (k. 2300 tom XIII), to dotyczyło faktur wystawionych w okresie wcześniejszym (11, 17, 18, 21 września 1998 r.), a więc zanim oskarżony K. B. (1) został Prezesem Zarządu.

8. Nieskuteczne jest powoływanie się obrońcy oskarżonego J. D. na to, że inne osoby sprawdzające faktury w spółce (...) nie zostały oskarżone. O zakresie oskarżenia decyduje bowiem oskarżyciel, a sąd może rozpoznać sprawę tylko co do osób objętych aktem oskarżenia. Objęcie przez oskarżyciela aktem oskarżenia tylko części osób

współdziałających nie stanowi więc przeszkody w rozpoznaniu sprawy. Ponadto każdy ze sprawców może ponosić tylko zindywidualizowaną odpowiedzialność (art. 20 k.k.).

9. Błędne jest rozumowanie obrońcy oskarżonego J. D. oparte na rzekomym stwierdzeniu Sądu Okręgowego, że oskarżony ten „godził się w sposób dorozumiany na przypisaną mu rolę w popełnieniu przestępstwa”. Nie jest bowiem prawdą, by Sąd Okręgowy posłużył się określeniem „godził się”. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku użyto sformułowania, iż: „W sposób dorozumiany każdy z nich (oskarżonych – przyp. SA) zgodził się na rolę, jaka przypadła mu w dokonaniu czynu” (str. 132 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Określenia: „godzić się” i „zgodzić się” nie mają identycznych znaczeń. O ile w doktrynie „godzenie się” – w zakresie, w jakim odnosi się ono do pojęcia „zamiar ewentualnego” – tłumaczy się jako pewnego rodzaju obojętny stosunek sprawcy do ziszczenia się określonego skutku, to w znaczeniu drugiego z tych określeń zawarty jest znacznie wyższy stopień akceptacji niż tylko obojętność, więc użycie tego określenia nie pozostaje w sprzeczności z przyjęciem, że wszyscy oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim, a w szczególności, że identyfikowali się oni z celem wspólnego działania, jakim było osiągnięcie korzyści majątkowej.

Zbytним uproszczeniem jest też łączenie - przez obrońcę oskarżonego J. D. - sposobu dojścia do przestępczego porozumienia pomiędzy oskarżonymi z kwestią, czy działali oni z zamiarem ewentualnym, czy też bezpośrednim. Dorozumiany charakter takiego porozumienia nie wyklucza bowiem sam przez się istnienia zamiaru bezpośredniego jego uczestników, bo wcale nie łączy się w sposób jednoznaczny z zamiarem ewentualnym współsprawców.

Ustalenie istnienia porozumienia nie musi być oparte na dowodzie bezpośrednim (np. pomówieniu), ale może wynikać z dowodów pośrednich. Można też o nim wnioskować – tak jak w niniejszej sprawie – na podstawie zachowania sprawcy. Jeżeli jego działania prowadziły obiektywnie do dokonania przestępstwa i miał on tego świadomość, a mimo to nie zaniechał swoich zachowań – to można przyjąć, że działał wspólnie z innymi oskarżonymi.

10. Nie ma obrazy prawa materialnego polegającej na przypisaniu czynu z art. 286 § 1 k.k., gdy nie ustalono na czym miały polegać oszukańcze działania oskarżonego J. D. wobec pokrzywdzonego (...)i że doprowadziły one do wprowadzenia w błąd, w sytuacji gdy oskarżonemu temu przypisano przestępstwo popełnione wspólnie z innymi osobami. W takim przypadku – jak to się przyjmuje w doktrynie i orzecznictwie – współsprawcy nie muszą zrealizować osobiście wszystkich znamion przestępstwa, a nawet nie muszą zrealizować nawet jednego z tych znamion (str. 132 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Uwaga powyższa jest tym bardziej aktualna w przypadku przyjęcia pomocnictwa.

11. Wprawdzie oskarżony J. D. tylko do 16 listopada 1998 r. przekazywał faktury spółki (...)do (...) (k. 2410 tom XIII), ale zgodnie z art. 6 § 1 k.k. czas popełnienia przestępstwa, to nie tylko czas, w którym sprawca działał, ale także czas, w którym zaniechał działania, do którego był zobowiązany. W przypadku zaś przyjęcia, że oskarżony J. D. współdziałał z innymi oskarżonymi (czy to jako współsprawca, czy jako pomocnik), za element tej współpracy należałoby też uznać niepoinformowanie przez niego (...), że przedłożone przez niego faktury są fikcyjne, do czego był przecież zobowiązany. Tym samym czas popełnienia jego przestępstwa obejmowałby także okres aż do momentu wypłaty pieniędzy przez (...), a więc na pewno ten okres, gdy oskarżony K. B. (1) starał się uzyskać pieniądze z (...)na podstawie tych faktur, które przedłożył J. D..

12. Nie ma racji obrońca oskarżonego J. D. co do rzekomego braku świadomości tego oskarżonego, że kondycja firmy (...) była bardzo zła (z uwagi na wysokość obrotów, wartość zmagazynowanych towarów i uzyskanie kredytu w wysokości 650.000 zł), skoro – jak wyjaśnił sam ten oskarżony - gdy podejmował decyzję o natychmiastowym odejściu ze spółki (...), przypuszczał, że będzie ona „szła ku upadkowi” i straciła płynność finansową (k. 17104 tom LXVIII, str. 131 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Wiedzę oskarżonego J. D. o złej sytuacji finansowej spółki (...) potwierdzają zresztą choćby zeznania F. W., iż już w lipcu 1998 r. rozmawiano z oskarżonym J. D. na temat zaległości w zapłacie (k. 18411 tom LXXV) i że w dniu 9 września 1998 r. oskarżony ten powiedział, że stracili płynność (k. 18411v tom LXXV).

13. Zarzut, iż Sąd Okręgowy nie wskazał dowodów, z powodu których nie dał wiary wyjaśnieniom J. D., iż nie wiedział o przestępczych działaniach „spółek (...)” powiązanych z oskarżonym K. B. (1), jest nietrafny. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy miał na uwadze, że oskarżony J. D. nie znał wszystkich osób

uczestniczących w przestępczym procederze (str. 131 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Sąd Apelacyjny zgadza się ze stanowiskiem Sądu I instancji, że nie przekreśla to jeszcze możliwości ustalenia, że brał on udział w przestępstwie. Oskarżony nie musiał znać wszystkich szczegółów przestępstwa i zaangażowanych w nie podmiotów. Wystarczające byłoby ustalenie, że wiedział on, iż ma miejsce działanie na szkodę (...), polegające na wypłacaniu przez tego pokrzywdzonego pieniędzy za fikcyjne transakcje.

14. Niezasadny jest zarzut jakoby Sąd Okręgowy nie wskazał, na czym polegają rozbieżności pomiędzy wyjaśnieniami oskarżonego J. D. i zeznaniami świadków. I tak, Sąd Okręgowy wskazał choćby, że sprzeczność ta dotyczy możliwości wystawienia faktury bez pokrycia w towarze w magazynie (zeznania A. W. (1), I. H. (2) (K.), R. S. (2), B. W., A. W. (2) i S. B. - str. 120-121, 131 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

V.

1. Z powodów, podanych wyżej w sposób ogólny, za trafny uznać należy zarzut obrońcy oskarżonego **M. S. (1)** dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy ustaleń w zakresie opisu działań i roli oskarżonego, jakie miały towarzyszyć każdej z czynności sprawczych, realizujących czyny przypisane oskarżonemu. W tym kontekście rację ma również ten skarżący, iż Sąd Okręgowy nie rozważył tego, w jakim okresie oskarżony ten pracował w firmie oskarżonego K. B. (1)(...). Sąd Okręgowy uznał, że rola M. S. (1) miała polegać na pozyskiwaniu odbiorców towarów (str. 26, 130 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zastrzeżenia budzić więc musi w ogóle możliwość przypisania oskarżonemu M. S. (1) wykorzystania umowy factoringowej do oszukania (...)(str. 29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Istotą oszustwa popełnionego na szkodę (...) było przecież uzyskanie od tego podmiotu pieniędzy na podstawie fikcyjnych faktur, co możliwe było nawet bez sprzedania towaru objętego tymi fakturami. Nawet więc jeżeli z zeznań W. S. wynikało, iż towar ten był „dwa razy” sprzedawany (k. 19272v tom LXXX), to już wątpliwości budzi to, czy ewentualny udział oskarżonego M. S. (1) w rzeczywistej sprzedaży tego towaru mógłby zostać uznany za istotny wkład w popełnienie oszustwa na szkodę (...), czy też stanowił on jedynie pomocnictwo, bądź też w ogóle jego zachowanie nie stanowiło przestępstwa.

2. Oskarżony M. S. (1) nie miał też nic wspólnego (a przynajmniej nie zostało to przez Sąd Okręgowy wykazane) z fikcyjnymi firmami z E.(R.(...))M. S. (2), (...))P. P.i (...))R. N.), więc tym bardziej niesłuszne wydaje się przypisanie mu usiłowania wyłudzenia pieniędzy od (...) na podstawie faktur wystawionych na fikcyjne spółki z E.(zarzut VII pkt 3-5 aktu oskarżenia). Nie wyjaśnił bowiem Sąd Okręgowy, jak to było możliwe, że towar rzekomo już formalnie należący do wskazanych wyżej firm z E. był sprzedawany przez oskarżonego M. S. (1), nie będącego przecież pracownikiem tych firm, lecz firmy (...). Sąd Okręgowy ustalił przy tym jedynie, że oskarżony M. S. (1) zajmował się sprzedażą towarów należących do spółki (...) przekazanych mu przez R. W., ale tylko w odniesieniu do towarów wydanych firmie (...) oskarżonego K. B. (1)(str. 42 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

3. O wątpliwościach co do przypisania temu oskarżonemu przywłaszczenia pieniędzy na szkodę spółki (...) (zarzut VIII pkt 2 i 3 aktu oskarżenia) wspomniano już wyżej.

4. Zachodzi sprzeczność pomiędzy zarzutem nietrafnego uznania za wiarygodne zeznań W. S. i twierdzeniem przez obrońcę M. S. (1), że bierny udział w spotkaniach z J. i J. S. (1) i K. B. (1) nie wystarczy do przypisania współsprawstwa, skoro ustalenia dotyczące udziału w tych spotkaniach i zachowania podczas nich oskarżonego M. S. (1) oparte są właśnie na zeznaniach W. S.. Generalnie też, pomimo wskazanej poniżej potrzeby wsparcia innymi dowodami zeznań W. S. co do sprzedaży przez M. S. (1) towarów należących do spółki (...), przekonująca jest argumentacja Sądu Okręgowego, iż zeznania tego świadka są wiarygodne (str. 119 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

5. Niezasadny jest też zarzut obrońcy oskarżonego M. S. (1) dotyczący pominięcia przez Sąd Okręgowy zeznań pracowników firmy (...) oskarżonego K. B. (1). Oczywiście jest przecież, że charakter przestępstw zarzuconych oskarżonemu jest tego rodzaju, iż dla powodzenia ich zamierzeń wskazane było utrzymanie ich w tajemnicy także przed pracownikami tejże firmy nie biorącymi udziału w przestępstwie. Nie może zatem dziwić, że na temat przestępczej działalności M. S. (1) nie posiadali wiadomości pracownicy firmy (...):

a) M. Ś., zatrudniony w firmie (...) na stanowisku handlowca, tym bardziej, że zeznał on, iż nie wie dokładnie, czym zajmował się oskarżony M. S. (1), rzadko go widywał (k. 21815 tom XCIV), nie wie, jaka była rola M. S. (1) (k. 21816 tom XCIV); zresztą obrońca M. S. (1) nie wskazał, dlaczego zeznania tego świadka miałyby podważać zasadność ustaleń Sądu Okręgowego; jeżeli chodziłoby o to, że nie wynika z nich, by w spotkaniach K. B. (1), J. S. (2), J. S. (1) i R. W. w restauracji w (...), czy też w gabinecie oskarżonego K. B. (1) w siedzibie firmy (...) w budynku (...) (k. 16697 tom LXVI, k. 18957 tom LXXVIII, k. 21815 tom XCIV) widział również oskarżonego M. S. (1), to przecież mieć należy na uwadze, że świadek nie mógł widzieć wszystkich tych spotkań, zatem jego zeznania nie obalają w tym zakresie zeznań W. S.;

b) A. A. (2), sekretarka w firmie (...); z której zeznań nie wynika, by w spotkaniach K. B. (1), J. i J. S. (1) i R. W. w gabinecie oskarżonego K. B. (1) brał udział oskarżony M. S. (1) (k. 13892 tom LV), tym bardziej, że wg W. S. spotkania miały mieć miejsce w hotelach (...) i (...), w (...) restauracjach i tylko raz w K., ale w restauracji w (...) (k. 6106d i 6106e tom XXXIII, k. 19272 tom LXXX).

6. Jednakże, jak to już wyżej wskazano, rację ma ten skarżący, że do przypisania oskarżonemu przestępstwa nie jest wystarczające to, że wiedział on o planowanym przestępstwie (w przypadku M. S. (1) - ze spotkań z J. i J. S. (1) i K. B. (1), o których zeznał W. S.). Można więc co najwyżej rozważać związek oskarżonego M. S. (1) ze zbyciem towarów, które miała rzekomo nabyć od spółki (...) firma (...) oskarżonego K. B. (1), a które - wg zeznań W. S. - miały zostać sprzedane po raz drugi między innymi przez oskarżonego M. S. (1) (str. 117, 118 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Należałoby jednak tę okoliczność potwierdzić, choćby w oparciu o jakieś dokumenty. W tym bowiem zakresie częściowo rację na obrońca oskarżonego M. S. (1), który zarzucił, że Sąd Okręgowy pominął dowody z zeznań pracowników spółki (...): A. W. (1), S. B., R. S. (1), Z. B., Z. M., K. B. (2) i R. S. (2). Sąd Okręgowy powinien był bowiem wytłumaczyć, dlaczego - mimo że świadkowie ci nie widzieli oskarżonego M. S. (1) - prawdziwe są zeznania W. S. o tym, że oskarżony ten „zdobywał nabywców na towar, który był własnością (...)” (str. 118 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

7. Natomiast już zarzut obrońcy oskarżonego M. S. (1) dotyczący braku rozważań na temat winy i postaci zamiaru tego oskarżonego, o tyle nie jest słuszny, że nie wymagają dowodzenia rzeczy oczywiste. Jeżeli więc oskarżony M. S. (1) wiedział – jako uczestnik spotkań J. i J. S. (1) oraz K. B. (1) – o planowaniu i przebiegu oszustwa, to w przypadku prawidłowego ustalenia, że brał on w nim istotny udział, nie ma potrzeby stwierdzania faktu, iż działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (która nie musiała być osiągnięta przez niego). Powyższa uwaga skutkuje tym, że w chwili obecnej przedwczesne byłoby uniewinnienie oskarżonego M. S. (1), bowiem istnieją pewne fakty, które wskazują na to, że mógł się on dopuścić przynajmniej części z zarzuconych mu przestępczych zachowań.

VI.

1. Obrońca oskarżonego **J. J.** nie ma racji kwestionując trafność ustalenia przez Sąd Okręgowy, że oskarżony ten zajmował się w firmie (...) sprawami księgowymi, trafnie jednak zarzucił, że z samego tylko tego faktu nie można jeszcze wywieść wniosku o udziale oskarżonego J. J. w zarzuconych mu przestępstwach. Niezasadne są natomiast zarzuty obrońcy oskarżonego J. J., jakoby Sąd Okręgowy dokonał wadliwej oceny dowodów i ustaleń faktycznych w zakresie działań tego oskarżonego związanych z zarejestrowaniem fikcyjnych firm z E.(R(...))M. S. (2), (...)P. P. i (...)R. N.) i ich uwiarygodnieniem wobec pracowników (...) Nie podważył również skutecznie obrońca oskarżonego J. J. słuszności rozumowania Sądu Okręgowego, który na podstawie tych działań przyjął, że oskarżony J. J. współdziałał w wyłudzeniu pieniędzy z (...)

2. Niezależnie od tego, że użyte przez Sąd Okręgowy określenie, iż oskarżony J. J. zajmował się w firmie (...) „sprawami księgowymi” (str. 26 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) jest niezbyt precyzyjne, nie budzi jednak wątpliwości to, że oskarżony J. J. co najmniej dwukrotnie miał kontakt z dokumentami finansowymi tejże firmy i miał udzielać rad w tym zakresie oskarżonemu K. B. (1).

Nie jest przekonujący argument obrońcy J. J., że o prowadzeniu spraw księgowych przez tego oskarżonego nie mogą świadczyć zarzuty oskarżonego K. B. (1) pod adresem J. J., że nie załatwił on formalności związanych ze złożeniem deklaracji ZUS i zapłatą składek z tego tytułu, bo w tym zakresie twierdzenia K. B. (1) niewiarygodne, gdyż nie podał

on osób, które nie zostały zgłoszone do ubezpieczenia. Z dokumentacji nadesłanej przez ZUS (k. 2578-2595 tom XV) wynika jednak jednoznacznie, że rzeczywiście nie ma dowodów wskazujących na zgłoszenie do ubezpieczenia i opłacanie składek za osoby faktycznie pracujące na rzecz firmy (...) (tj. oskarżonego M. S. (1), J. S. (1), M. Ś. i A. A. (2)), a potwierdzają to też powołane w apelacji zeznania A. A. (2). Te ostatnie, z których wynika, że oskarżony J. J. miał zadzwonić do tego świadka i powiedzieć, że nie była nigdzie zarejestrowana i nie były odprowadzane składki, wcale nie świadczą – jak to twierdzi obrońca oskarżonego J. J. – o nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego K. B. (1), iż tymi sprawami miał się zająć oskarżony J. J. i tego nie zrobił. Oskarżony J. J., skoro nie był formalnie zatrudniony w firmie (...) nie musiał się jednak obawiać odpowiedzialności za niewykonanie powyższych czynności i – wbrew temu co twierdzi obrońca – kontroli instytucji państwowych, w związku z czym mógł ujawnić te fakty A. A. (2), tym bardziej, że dzięki temu mógł zasugerować, iż odpowiedzialność za tę sytuację ponosi oskarżony K. B. (1), wykorzystując też zapewne i to, że oskarżony K. B. (1) ukrywał się w ostatnim okresie działalności.

Z ustalenia, że oskarżony J. J. zajmował się „sprawami księgowymi” firmy (...) nie wynika, jakoby tylko on się tym zajmował w tej firmie. Dlatego nieprzekonujący jest zarzut obrońcy J. J., że powyższe ustalenie sprzeczne jest:

1) z wyjaśnieniami K. B. (1), że sam prowadził księgowość swojej firmy (...), tym bardziej, że oskarżony ten dodał też, że czasami korzystał ze wskazówek J. J. (k. 3016e tom XVII), co już świadczy o tym, że J. J. co najmniej pomagał oskarżonemu K. B. (1) w prowadzeniu „spraw księgowych”;

2) z wyjaśnieniami M. S. (1) i J. S. (1), że J. J. nie pracował w firmie (...) – bo choć są to wyjaśnienia prawdziwe, to J. J. nie musiał być formalnie zatrudniony, by zajmować się „sprawami księgowymi”, bo do stwierdzenia tego wystarczy, że dwukrotnie zapoznał się z dokumentami księgowymi tej firmy, a także udzielał rad oskarżonemu K. B. (1);

3) z zeznaniami A. A. (2) – skoro zeznała ona wyraźnie, że oskarżony J. J. zajmował się księgowością (k. 19008 tom LXXVIII), a także wskazała, iż to on pobrał od niej dokumenty (k. 21896 tom XCIV), co koresponduje z zeznaniami M. Ś., iż część faktur wystawionych przez firmę (...) zabrał do E. „księgowy” (k. 13191 i 13187 tom LII); zwrócić też należy uwagę, że A. A. (2) w firmie (...) pracowała faktycznie tylko ok. 2 miesiące (k. 13886 tom LV), a w tym okresie oskarżony J. J. był dwukrotnie w siedzibie tej firmy (k. 19008 tom LXXVIII), co wcale nie wskazuje na znikomą częstotliwość jego pobytów w siedzibie tej spółki;

4) z zeznaniami M. Ś., że:

a) nie zna J. J. (k. 13187 tom LII) – bo jest to zrozumiałe, skoro ten ostatni był tylko co najwyżej dwukrotnie w siedzibie firmy (...) i miała z nim kontakt wyłącznie A. A. (2), a nic nie wskazuje na to, by M. Ś. zajmował się księgowością, co sam zresztą przyznał (k. 13187 tom LII), potwierdzając nadto także przyjazdy „księgowego” z E. (k. 13187 tom LII);

b) domyślał się, iż istniało porozumienie pomiędzy K. B. (1) oraz J. i J. S. (1) oraz R. W. (k. 13186 tom LII), bo widział ich razem – a to dlatego, że nie przeczy to udziałowi J. J., gdyż nie taka była jego rola, skoro zajmował się on tylko „sprawami księgowymi”, a i nawet M. Ś. dodał, że być może także inne osoby niż wyżej wskazane brały udział w porozumieniu w zakresie wyprzedzania towaru ze spółki (...) za pośrednictwem firmy (...) (k. 13186 tom LII).

3. Sąd Okręgowy mógł też ustalić, że oskarżony J. J. zajmował się nie tylko firmą (...), ale także spółką (...) (str. 128 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) w oparciu o zeznania K. R., że weryfikował dokumentację także spółki (...) od strony księgowo-finansowej. Początkowo K. R. zeznał nawet tylko o weryfikowaniu – przez niego i J. J. – dokumentacji firmy (...), a nie także firmy (...) (k. 19136 tom LXXIX), ale potem sprecyzował, że zlecenie K. B. (1) obejmowało także firmę (...) (k. 19137 tom LXXIX). Podobne wnioski – iż chodziło o sprawdzenie dokumentów obu tych firm – wynikają zresztą z wcześniejszych zeznań K. R. (k. 13148-13149 tom LII).

O zapoznaniu się przez oskarżonego J. J. z dokumentacją spółki (...) wyjaśniał też oskarżony K. B. (1) (k. 631v tom IV), potwierdzając tym samym zeznania K. R.. Samo nawet tylko stwierdzenie, że dokumentacja jest niepełna – jak w powołanych przez obrońcę zeznaniach podał K. R. – wymaga przecież zapoznania się z tą dokumentacją. Oczywiście też jest, że rozpoczynając prowadzenie spraw księgowych konieczne jest najpierw zaznajomienie się z nimi. Na

pewno są więc w tym zakresie uprawnione wniosku Sądu Okręgowego o tyle, że oskarżony J. J. miał kontakt z dokumentacją spółki (...). Nie chodzi w tym przypadku o prowadzenie spraw księgowych tej firmy, która miała swoich własnych pracowników, którzy się tym zajmowali, ale chociażby o ogólne rozeznanie w sytuacji finansowej spółki, a ewentualnie także wykorzystanie informacji zawartych w tej dokumentacji do przygotowania popełnienia przestępstw przypisanych oskarżonemu. Dlatego zeznania B. W., że to ona prowadziła księgowość spółki (...) do końca listopada 1998 r., nie wyklucza tego, że oskarżony J. J. zapoznawał się z dokumentami tej firmy (co sam przyznawał).

4. Inna rzecz, że Sąd Okręgowy nie wskazał, w jaki dokładnie sposób wiązało się to z tymi przestępstwami, choć z faktu zajmowania się „sprawami księgowymi” Sąd Okręgowy wyciągnął wniosek, że – jako „współdziałający z K. B. (1) w prowadzeniu działalności handlowej pod szyldem (...) J. J. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowych” wykorzystał umowę factoringową do pozyskania z (...) pieniędzy (str. 29 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Nie wskazał w szczególności Sąd Okręgowy, w jaki sposób zajmowanie się „sprawami księgowymi”, rozumiane w sposób opisany powyżej, tj. jako dwukrotne zapoznanie się z dokumentacją, czy też nawet udzielanie porad (gdy nie wiadomo, czego dokładnie one dotyczyły), miałyby umożliwiać lub ułatwiać dokonanie wyłudzenia pieniędzy od (...) i to szczególnie w sytuacji, gdy to inny oskarżony (J. D.) przedkładał faktury (...), a największe kwoty wyłudzone zostały (lub usiłowano je wyłudzić) od (...) na podstawie fikcyjnych faktur wystawionych na rzecz firmy (...) należącej do oskarżonego K. B. (1). Sąd Okręgowy nie wykazał też, aby pobranie dokumentów firmy (...) przez oskarżonego J. J., o czym zeznali A. A. (2) i M. Ś., miało związek z przestępstwami przypisanymi temu oskarżonemu (a jeżeli tak, to którymi), tym bardziej gdy nie ustalono, jakie konkretnie dokumenty zostały przez niego zabrane. Stwierdzenie, że oskarżony J. J. zajmował się „sprawami księgowymi” tej firmy, jest zbyt ogólnikowe i niewystarczające do przypisania mu udziału w wyłudzeniu pieniędzy od (...) przy wykorzystaniu faktury na rzecz (...), bo przecież dokumentację taką zawsze trzeba prowadzić, nawet gdy nie jest planowane popełnienie przestępstwa. Nie wykluczył przy tym Sąd Okręgowy, że tego tylko – tj. prawidłowości prowadzenia dokumentacji księgowej, czy też ustalenia ogólnej sytuacji finansowej spółek (...) – dotyczyły rady oskarżonego J. J. dla oskarżonego K. B. (1). Nie wolno domniemywać, że powyższe działania związane były z popełnianiem przestępstw, gdy brak na to dowodów, bo takimi nie są ani wyjaśnienia K. B. (1), ani zeznania K. R.. W tym więc kontekście rację ma obrońca oskarżonego J. J. powołując się na zeznania R. S. (2), że to oskarżony K. B. (1) wydawał polecenia fakturzystkom spółki (...) w przedmiocie odbiorcy i ceny na fakturach na duże kwoty.

5. Rozważania zatem wymaga, czy nie należało ograniczyć przypisanych oskarżonemu J. J. kwot wyłudzonych od (...) (bądź które usiłowano wyłudzić) tylko do tych, które usiłowano wyłudzić przy wykorzystaniu firm z E. (zarzut VII pkt 3-5 aktu oskarżenia), bo w tym zakresie, wbrew twierdzeniom obrońcy J. J., istnieją solidne podstawy do przypisania temu oskarżonemu współdziałania przy popełnieniu przestępstwa, oparte na jego staraniach o zarejestrowanie i uwiarygodnienie fikcyjnych firm z E..

6. Prawidłowa jest bowiem ocena zeznań R. N. dokonana przez Sąd Okręgowy (str. 110 uzasadnienia wyroku). W szczególności przekonujący jest argument Sądu Okręgowego, że świadek ten nie ukrywał swojej roli w założeniu firmy (...), co świadczy o tym, że nie ma racji obrońca, zarzucając, że zeznania tego świadka nie są wiarygodne, bo na podstawie jego przestępczych działań można wnioskować, że był on ich inicjatorem i nie potrzebował inspiracji i pomocy J. J.. Obrońca tego oskarżonego nie wskazał, jakie to korzyści R. N. miałby odnieść z takiego zachowania – gdyby je miał dokonywać tylko na własny rachunek. Rzecz też w tym, że pojawienie się w zeznaniach tego świadka osoby oskarżonego J. J. koreluje z tym, iż pojawia się on również w zeznaniach innych osób związanych z działalnością pozostałych firm (...) funkcjonujących na takich samych zasadach.

Obrońca oskarżonego J. J. powołał się na to, że R. N. i P. P. zaprzeczyli temu, by kontaktowali się z K. B. (1) i J. S. (2), zaś K. B. (1) wyjaśnił, że J. S. (2) przekazał mu informacje o trzech firmach z E., które chciały zakupić duże ilości napoju (...) od (...), i z których przedstawicielami miano uzgadniać podpisanie umów długoterminowych – co ma wskazywać, że to R. N. i P. P. wspólnie z K. B. (1) popełnili przestępstwo, bez udziału J. J., skoro K. B. (1) zaprzeczył, aby firmy te polecił mu J. J.. Tymczasem z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że z firmami tymi związany był oskarżony J. J., skoro – co przyznaje sam skarżący – pomagał on zarejestrować te firmy. Wyjaśnienia P. P. i zeznania R. N. – także pozwalające czynić ustalenia w tym zakresie – zostały trafnie ocenione przez Sąd Okręgowy, i to z uwzględnieniem

ich charakteru jako pomówień. Nawzajem się one niejako pośrednio wspierają co do aktywnego udziału J. J. w przestępstwie. Zarzucając, że dowody te pozostają w rażącej sprzeczności z innymi dowodami, wskazał obrońca oskarżonego J. J. tylko jeden przykład i to dotyczący tylko P. P., a odnoszący się do kwestii, czy odbierał on telefony z (...) Gdyby zaś skarżącemu chodziło o sprzeczność tych dowodów z wyjaśnieniami J. J., to przecież zrozumiałe jest, że prezentowana przez tego ostatniego linia obrony musiała powodować, że takiej właśnie treści wyjaśnienia on złożył. Ich ocena dokonana przez Sąd Okręgowy jest jednak trafna, bo są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Niemożliwym jest bowiem taki zbieg okoliczności, iż oskarżony J. J. brał udział w rejestrowaniu takich fikcyjnych firm, które wykorzystane zostały potem w działalności firm, z których dokumentacją finansową miał możliwość zapoznania się ((...), (...)). W pełni natomiast logicznie tłumaczą te powiązania oskarżonego J. J. z tymi firmami zeznania świadka R. N. i wyjaśnienia P. P.. Nieprawdą jest też, że chcieli oni przerzucić odpowiedzialność na inną osobą, skoro obciążyli też samych siebie. Sąd Okręgowy trafnie uznał więc wyjaśnienia P. P. za wiarygodne, także dlatego, że przyznał się on do zarzuconych mu czynów, co obrońca oskarżonego J. J. pominął całkowitym milczeniem.

Ponadto, nawet gdyby założyć, że nie brał w tym udziału J. J., to nie sposób wytłumaczyć, w jaki sposób doszło do skontaktowania się P. P. i R. N. z K. B. (1), bądź którymś z braci S..

Zaprzeczenie przez K. B. (1) temu, by firmy z E. polecał mu J. J., też jest zrozumiałe, skoro nie przyznawał się do zarzuczonego mu czynu, więc nie mógł przyznać, że pozostawał w zмовie z rzekomymi odbiorcami.

Zupełnie dowolne jest też wnioskowanie obrońcy oskarżonego J. J., jakoby to R. N. i P. P. działali wspólnie z K. B. (1). Opiera się ono tylko na wyjaśnieniach i zeznaniach tych osób co do tego, że się ze sobą nie kontaktowali, co na pewno o ich współdziałaniu nie może świadczyć.

Odnosząc się natomiast do kwestii odbierania telefonów od pracowników (...) i związanego z tym zarzutu pominięcia przez Sąd Okręgowy zeznań A. S., S. K. (2) i R. D. jako sprzecznych z wyjaśnieniami P. P., wskazać należy, że P. P. rzeczywiście zaprzeczył, by on lub T. oczekiwali – w listopadzie 1998 r. – w sklepie (...) na telefon od (...) (k. 17402 tom LXIX). Nie jest to jednak istotna rozbieżność, skoro przyznał on, że po założeniu firmy rzeczywiście czekał na faksy i telefony (k. 17401-17402 tom LXIX).

Nieprawdą jest, że tylko od przedstawicieli (...) P. P. mógł wiedzieć, że (...) zamierza sprawdzić kontrahentów (...). Tę informację mógł uzyskać taką samą drogą, jaką doszło do „współpracy” z (...), a więc choćby i przez oskarżonego J. J..

Nie zachodzi ponadto, sugerowana przez obrońcę oskarżonego J. J., sprzeczność w jego wyjaśnieniach co do tego, czy wyrażał zgodę na pobieranie towaru i pożyczki na założoną przez niego firmę. P. P. taką zgodę wyraził (k. 17401 tom LXIX), a potem ją podtrzymał w październiku 1998 r. (k. 17402). Natomiast pretensje do J. J. miał nie o to, że pobrano towar na firmę, zarejestrowaną na P. P., ale o to, że okłamali go, bo twierdzili, że „przekrętu” nie zrobili, w sytuacji gdy pieniądze za zarejestrowanie fikcyjnej firmy miał otrzymać po zrealizowaniu „przekrętu” (k. 17402).

Znalezione u tego świadka dowody osobiste innych osób (twierdził, że znajdował je na dyskotecce, gdzie pracował – k. 17403 tom LXIX) nie świadczą jeszcze o niewiarygodności wyjaśnień P. P., nawet gdyby mogły być podstawą do stwierdzenia, że popełnił on jeszcze jakieś przestępstwo. Nie ma to bowiem żadnego związku z niniejszą sprawą.

Obrońca oskarżonego J. J. nie wytłumaczył, dlaczego udziałowi tego oskarżonego w przestępstwie miałyby przeczyć zeznania P. R., z których wynika tylko tyle, że udostępnił M. S. (3), będącego ze swoim kolegą R., mieszkanie na działalność gospodarczą, w szczególności umożliwił korzystanie z linii telefonicznej w tym mieszkaniu, którą używali oni około 2 miesiące, podłączyli do niej faks (k. 3165v tom XVIII, k. 18604 tom LXXVI). Skoro oskarżeni działali w grupie, to mógł istnieć podział zadań, więc oskarżony J. J. nie musiał wszystkiego robić i o wszystkich szczegółach wiedzieć.

7. Zeznania R. S. (2), W. S., M. Ś., M. G., D. B., J. F., którzy nie wymienili oskarżonego J. J. jako uczestnika przestępczego porozumienia nie są wystarczające do przyjęcia, że oskarżony ten w ogóle nie popełnił żadnego przestępstwa. Świadczenie ci mogli nie wiedzieć o oskarżonym J. J. i jego roli (tak jak i o roli tych, którzy zarejestrowali

fikcyjne firmy w E.). Jest to zrozumiałe, bo przecież sprawcy na pewno nie chcieli wtajemniczać wszystkich we wszystkie szczegóły swoich działań. Z faktu, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu w sposób oczywisty wynika możliwość podziału ról, a także różnice co do tego, kto decydował o istotnych elementach przestępstwa. Mogło więc być tak (i tak było), że decyzje podejmowane były nie przez wszystkich oskarżonych. Dlatego to, że niektórzy z nich nie brali udziału w spotkaniach K. B. (1), braci S. oraz R. W. nie znaczy, że nie współdziałali przy popełnieniu przestępstwa. Po prostu ich role były mniej znaczące. Nie było potrzebne, aby wszyscy współdziałający się spotykali. Istotne było tylko, aby mieli ogólną wiedzę o tym, w jaki sposób ma być dokonane przestępstwo. Nie musieli się znać i się nie znali, bo różna była ich rola (np. wystarczyło, że P. P. wiedział, że zakłada fikcyjną, aby pobierać na nią towar, nie musiał wiedzieć, kto fizycznie ma te czynności i w jaki sposób wykonywać). Poza tym nie wszystko przecież odbywało się na oczach postronnych osób, czy też nawet pracowników. Warunkiem powodzenia było utrzymanie w tajemnicy zamierzeń oskarżonych, a do spotkań mogło dochodzić też bez wiedzy osób trzecich.

VII.

1. Odnoszenie się do pozostałych zarzutów podniesionych przez obrońców oskarżonych J. D., M. S. (1) i J. J., w tym w szczególności dotyczących nieujawnienia wyjaśnień P. P. i K. B. (1), co zarzucił obrońca oskarżonego J. J., byłoby obecnie przedwczesne i bezprzedmiotowe, zważywszy, że postępowanie co do tych oskarżonych będzie się toczyło ponownie.

2. Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Apelacyjny – na zasadzie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. - uchylił wyrok w zaskarżonej części w odniesieniu do oskarżonych J. D., M. S. (1) i J. J. i w tym zakresie sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania, podczas którego – dążąc do rozstrzygnięcia wskazanych powyżej wątpliwości i mając na uwadze zapatrywania Sądu Apelacyjnego – przesłuchać należy oskarżonych, a także (o ile tylko będzie to możliwe):

- K. B. (1), J. S. (2), R. W., J. S. (1), W. S.,

- pracowników spółki (...): B. W., A. W. (1), I. K., R. S. (2),

- pracowników firmy (...): A. A. (2), M. Ś.,

- osoby związane z fikcyjnymi firmami z E.: P. P., R. T., M. S. (3), M. S. (2), R. N.,

- osoby reprezentujące pokrzywdzonych, bądź u nich zatrudnione: B. K., K. F., J. S. (3), B. T., S. K.,

- inne osoby, mogące mieć wiadomości istotne w kontekście wskazanych powyżej zagadnień,

zaś w pozostałym zakresie skorzystać należy z możliwości przewidzianej w art. 442 § 2 k.p.k.

3. Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188, ostatnia zmiana Dz.U. z 2011 r., Nr 142, poz. 830), a także § 2 ust. 2 i 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348, ostatnia zmiana Dz.U. z 2012 r., poz. 150) zasądził Sąd Apelacyjny od Skarbu Państwa na rzecz adw. F. G. tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym kwotę 738 zł, w tym 138 zł jako podatek od towarów i usług.

4. Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. Sąd Apelacyjny zasądził Sąd Apelacyjny od oskarżonego K. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa 1.900 zł tytułem opłaty (art. 8 w zw. z art. 6 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych – tekst jednolity Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223, ostatnia zm. Dz.U. z 2011 r., Nr 240, poz. 1431) oraz 743 zł tytułem zwrotu kosztów (738 zł opłaty za obronę z urzędu i 5 zł jako część ryczałtu za doręczenia) za postępowanie odwoławcze.